

**Marek Radoch**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-2361-2312>

## Codienne wydatki wielkiego marszałka zakonu krzyżackiego z lat 1433–1435

**Streszczenie:** Szczegółowa analiza zachowanych rachunków z końca 1433, 1434 i 1435 r. pokazuje nam, że:

- wydatki wielkiego marszałka podczas jego urzędowania w Królewcu dotyczyły:
  - zakupu: napojów (piwa, wina i miodu pitnego), ryb (śledzi, dorszy i innych), oleju, octu, grochu, cebul, gorczycy, *krude* (przypraw korzennych, bakalii czy ryżu, cukru i innych produktów – w związku z uczta-  
mi), wyposażenia kuchennego; różnych tkanin i futer, pergaminu do pisania, wosku do pieczęci i do  
świec, dziegiu do pielęgnacji kopyt końskich i smarowania osi wozów, koni, plugów konnych i kusz;
  - opłacenia: karła, występów grajków, lutnisty, puzonisty, trębacza i popisów tanecznych dziewcząt;  
sokolników; artystycznych dzieł malarza (m.in. obrazu św. Erazma) i złotnika (m.in. srebrnych sówek);  
usług krawca, kapelusznika, praczki, szewca, łąziebnika, balwierza, kowala, stelmacha, stajennych,  
puszkarza, smolarza, szypra, robotników rolnych, wszelkiego rodzaju posługaczy; remontu okólnika  
dla koni i strzelnicy;
  - wypłacenia wynagrodzeń: dla pisarza wielkiego marszałka Mikołaja, starszego kapelana chóru i ka-  
pelana chóru i dinerów (domowników);
  - wsparcia finansowego: osób potrzebujących (starszych byłych urzędników, chorych księży, chcą-  
cych udać się na pielgrzymkę, urzędników zakonnych w stanie czynnym, rycerzy, mieszczan (kup-  
ców) i witingów.
- wydatki wielkiego marszałka podczas objazdów przez niego dolnopruskich ziem państwa krzyżackie-  
go dotyczyły:
  - bardzo częstych pobytów w Wałdowie – gościnnego przyjmowania wielkiego mistrza, marszałka  
krajowego inflanckiego, wielkiego komtura i związanych z tym zakupów i remontów;
  - częstych pobytów na wybrzeżu, gdzie spotykał się z dostojnikami zakonnymi, księciem litewskim  
Świdrygiełłą, jak też z tamtejszymi Kuronami i Kuronkami – zakupów m.in. owsa, piwa gdańskiego,  
kubków, naczyń szklanych, dzbanów, uzd i soli; opłacania bednarzy i rymarzy;

- krótkich pobytów - jednorazowych w 1434 r. w Gierdawach i Węgorzewie – jednorazowych w 1435 r. w Rudawie, Krzemitach, Judytach, Tapiawie, Brandenburgu (Pokarminie), Frydlandzie i Alemborku – kilkakrotnych w 1435 r. w Kapornie, Galtgarbene, Pobethen i Memlu (Kłajpedzie);
- wydatki wielkiego marszałka związane z jego podróżami w inne części państwa zakonnego dotyczyły:
  - zjazdów w Elblągu i w Toruniu; odwiedzin Malborka, Elbląga, Gdańska, Przemarka i Dąbrówna i związanych z odwiedzinami zakupów m.in. wina, ryb i owsa.

**Słowa kluczowe:** życie codzienne, wydatki, objazd, wielki marszałek, zakon krzyżacki

Do naszych czasów zachował się niewielki zbiór rachunków, bo dotyczący tylko końcówki 1433 r., a także 1434 i 1435 r.<sup>1</sup>, pokazujący wydatki jednego z pięciu wielkich dostojników krzyżackich, zastępcy wielkiego mistrza w dowodzeniu wojskami<sup>2</sup>, jednocześnie komtura królewieckiego<sup>3</sup>, rezydującego na zamku w Królewcu<sup>4</sup>. Rachunki te powstały, gdy wielkim marszałkiem był Jost von Struppberg (do 6 kwietnia 1434 r.)<sup>5</sup>, a potem Konrad von Erlichshausen<sup>6</sup>.

Wydatki wielkiego marszałka nie tylko dotyczą jego pobytu w Królewcu, ale także objazdu<sup>7</sup> podległych mu dolnopruskich ziem państwa krzyżackiego. Również – jak można się zorientować – z podjętej przeze mnie szczegółowej analizie nieuporządkowanego

<sup>1</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 7129; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, Pars 1, *Regesten zum Ordensbriefarchiv*, Vol. 1, Halbband 2 (1433–1453), opr. E. Joachim, wyd. W. Hubatsch, Göttingen 1949, nr 7129, s. 441. Zob. wydanie tychże rachunków drukiem *Ein Königsberger Rechnungsbuch aus den Jahren 1433–1435*, wyd. W. Zieseimer, „Altpreußische Monatsschrift”, Bd. 53, 1917 (dalej: *Königsberger Rechnungsbuch*), s. 254–267.

<sup>2</sup> Wielki marszałek w myśl reguły na wypadek nieobecności wielkiego mistrza stawał się wodzem sił zbrojnych Zakonu. W obecności zwierzchnika Zakonu dowodził taborami. Podczas pokoju dbał o wyszkolenie wojsk zakonnych, w wyprawie wojennej pilnował porządku marszów, obozowania, wysyłał straż. Bez pozwolenia jednak obecnego wielkiego mistrza nie miał prawa zaczynać bitwy. Zob. K. Górski, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 83.

<sup>3</sup> Wielkiemu marszałkowi, jednocześnie komturowi królewieckiemu, podlegały komturie dolnopruskie w Bałdze, Brandenburgu (Pokarminie), Ragnecie i Memlu (Kłajpedzie). Był kimś w rodzaju namiestnika całej wschodniej części kraju, aż po bezludne puszcze na wschodzie i miał pieczę nad obroną państwa od strony Litwy, nad prowadzeniem wywiadu na Litwie oraz nad organizacją wypraw (rejz) na tereny pogańskie. Sprawował kontrolę nad wielkim szafarzem w Królewcu, przedstawiał kandydatów na podległe mu komturstwa, obsadzał urząd wójta biskupiego na Sambii. Ibidem, s. 83–84.

<sup>4</sup> Zamek w Królewcu składał się z trzech części – przedzamcza, zamku średniego i zamku wysokiego. Siedziba wielkiego marszałka mieściła się na zamku średnim, który otoczony był podwójnym murem obronnym z 9 wieżami. F. Lahrs, *Das Königsberger Schloß*, Stuttgart 1956, passim.

<sup>5</sup> Jost von Struppberg pełnił funkcję wielkiego marszałka od 11 VII 1431 r. do 6 IV 1434 r. Zob. B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, tłum. Z.H. Nowak, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, pod red. Z.H. Nowaka, Toruń 2000, s. 103.

<sup>6</sup> Konrad von Erlichshausen pełnił funkcję wielkiego marszałka od 6 IV 1434 r. do 17 X 1436 r., a w latach 1441–1449 był wielkim mistrzem krzyżackim. Zob. ibidem, s. 101, 103.

<sup>7</sup> Objazdy kraju były istotnym czynnikiem zarządzania państwem w średniowieczu.

zbioru rachunków<sup>8</sup> – część wydatków związana jest z podróżami wielkiego marszałka do innych części państwa zakonnego (m.in. na zjazdy). Z tego względu wydatki wielkiego marszałka zestawiono w trzech grupach:

- 1) podczas jego przebywania w Królewcu,
- 2) w trakcie objazdów przez niego dolnopruskich ziem państwa krzyżackiego,
- 3) w związku z jego z podróżami (m.in. na zjazdy) do innych części państwa zakonnego.

Prześledzenie tych wydatków może nam dostarczyć wiele ciekawych, także nieznanych, może też zaskakujących spostrzeżeń dotyczących życia codziennego jednego z ówczesnych wielkich dostojników krzyżackich.

Administracją i zaopatrzeniem zamku królewieckiego zajmował się na co dzień komtur domowy (wicekomtur)<sup>9</sup> w Królewcu<sup>10</sup> i to na jego barkach spoczywało sfinansowanie wszelkich codziennych (nie tylko żywnościowych) potrzeb zamkowych. Niestety, nie zachowała się do naszych czasów księga wydatków królewieckiego komtura domowego<sup>11</sup>. Natomiast wydatki wielkiego marszałka, podczas jego przebywania (urzędowania) w Królewcu, przy okazji zaspokajania codziennych potrzeb tego wielkiego dostojnika krzyżackiego, niewątpliwie – jak można się zorientować – tylko wspierają dodatkowo, okazjonalnie komtura domowego w zaopatrzeniu zamku królewieckiego.

### Wydatki wielkiego marszałka podczas jego pozostawania (urzędowania) w Królewcu

Wielki marszałek wprawdzie nie wydawał pieniędzy na chleb, ale zdarzało mu się pokrywać koszty zakupu piwa (będącego, wraz z chlebem, podstawowym elementem żywienia) i innych napojów (wina i miodu pitnego). Średniowieczne piwo mocno różniło się od trunków obecnie określanymi tym mianem. Miało niewielką zawartość alkoholu, a konsystencję gęstszą niż starannie filtrowane dzisiejsze napoje. Było napojem bardzo odżywczym, kalorycznym i dodającym krzepy<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, passim.

<sup>9</sup> W latach 1434–1435 komturem domowym w Królewcu był Leonhard von Parsberg. D. Heckmann, *Amtsträger des Deutschen Ordens in Preußen und in den Kammerballeien des Reiches (oberste Gebietiger, Komture, Hauskomture, Kumpane, Vögte, Pfleger, Großschäffer)*, Werder (2011–2014), <http://www.hiko-owp.eu/wp-content/uploads/2015/11/Amtstr%C3%A4ger-DO-Preu%C3%9Fen.pdf>, s. 57.

<sup>10</sup> Pozostali bracia-zakonnicy przebywający w Królewcu dzielili między siebie rozmaite funkcje: piwnicz, mincerz, ogrodnik, zarządca zbrojowni, młynów, lasów itp.

<sup>11</sup> Do naszych czasów zachowała się księga wydatków komtura domowego w Malborku z lat 1410–1420, którą opublikował Walter Ziesemer. Zob. *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. v. W. Ziesemer, Marienburg 1910.

<sup>12</sup> Gdybyśmy mogli przeczytać etykietkę średniowiecznego piwa, dowiedzielibyśmy się z niej, że ów trunek: wzmacnia i rozgrzewa żołądek, działa moczopędnie, zapobiega powstawaniu kamieni nerkowych, łagodzi objawy astmy, poprawia jakość krwi, zwiększa potencję u mężczyzny i łagodzi ból gardła. Podobno korzyst-

W niedzielę przed św. Tomaszem apostołem (20 grudnia) 1433 r. zapłacono ze środków wielkiego marszałka  $3\frac{1}{2}$  grzywny i 1 wiardunek<sup>13</sup> za  $\frac{1}{2}$  łaszta<sup>14</sup> piwa przeznaczonego dla konwentu<sup>15</sup> królewieckiego<sup>16</sup>. W piątek przed zapustami (5 lutego) 1434 r. przekazano 3 wiardunki Henrykowi Pfołowi za 1 beczkę piwa hamburskiego<sup>17</sup>. Zapewne w lipcu 1434 r. 7 grzywien otrzymał wielki szafarz królewiecki<sup>18</sup> za 1 łaszt piwa<sup>19</sup>. We wtorek po 4 niedzieli Wielkiego Postu (29 marca) 1435 r. wydano 2 grzywny i 8 skojców, aby zapłacić za 4 beczki piwa gdańskiego<sup>20</sup>. Zapewne także na Wielkanoc (17 kwietnia) 1435 r. 14 skojcami opłacono jeszcze 1 beczkę piwa gdańskiego<sup>21</sup>. Natomiast w lecie 1435 r. przekazano Tuckerowi 4 grzywny bez 1 wiardunka za  $\frac{1}{2}$  łaszta piwa<sup>22</sup>, zaś 2 szelągi miał dostać Slesier (Ślązak?) za dostarczenie (doniesienie) tego  $\frac{1}{2}$  łaszta piwa na zamek królewiecki<sup>23</sup>. A zapewne tuż po żniwach 1435 r. opłacono

---

nie wpływa także na wygląd i cerę, a wymieszany z masłem uśmierza ból nóg i ułatwia zasypianie. Ciekawe jest to, że współczesna medycyna potwierdza niektóre z owych zalet. Jest to zasługa chmielu i jego leczniczych właściwości: bakteriobójczych, moczopędnych, trawiennych, a także uspokajających. Zob. bliżej na temat produkcji piwa oraz jego właściwości A. Klonder, *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI-XVII wieku. Produkcja, import, konsumpcja*, Wrocław 1989; W. Rynkiewicz-Domino, T. Gliniecki, *Browar w Elblągu. Tradycyjnie od 1872 roku*, Elbląg 2012.

<sup>13</sup> Wydatki wyrażone zostały w: grzywnach pruskich, wiardunkach, skojcach, półskojcach, szelągach, kwartnikach, fenigach, łutach, denarach, kopach groszy praskich i złotych węgierskich. 1 grzywna = 4 wiardunki = 24 skojce = 45 półskojców = 60 szelągów = 180 kwartników = 720 fenigów.

<sup>14</sup> Łaszt – jednostka objętości używana przede wszystkim w transporcie wodnym, głównie do pomiaru towarów sypkich. W Prusach krzyżackich posługiwano się łasztem gdańskim (ok. 2915–3003 litra, czyli ok. 2107–2124 kg pszenicy). P. Pizuński, *Krzyżacy od A do Z. Leksykon*, Skarszewy 1999, s. 131. Jeśli chodzi o piwo to na 1 łaszt wchodziło 12 beczek tego napoju. Zob. *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414*. Cz. 1 (1404–1410), wyd. M. Pelech, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s. XXXI.

<sup>15</sup> Królewiecki zamek wysoki był siedzibą największego pod względem liczebności konwentu w Prusach. W 1422 r. konwent królewiecki wraz ze zwierzchnikiem (wielkim marszałkiem) liczył aż 67 braci, w tym 4 księży. Z kolei w 1437 r. (czyli w czasie najbliższym analizowanych rachunków) konwent ten liczył w sumie (wraz z wielkim marszałkiem) 61 członków, w tym 3 księży. Zob. S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 61–62.

<sup>16</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 256: *Item 3 $\frac{1}{2}$  m. 1 fird. vor  $\frac{1}{2}$  last bir dem covent am sontage vor Thome apostoli.*

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 255: *Item 3 fird. vor 1 tonne Hanburger bir Heinrich Pfoł eodem die [am freitage vor vastnacht].*

<sup>18</sup> Szafarz – urzędnik w konwencie krzyżackim mający wyłączne prawo trudnienia się handlem. Z czasem spośród szafarzy krzyżackich wyodrębnili się dwaj wielcy szafarze: malborski i królewiecki. Szafarz malborski eksportował za granicę przede wszystkim zboże, królewiecki – bursztyn, len i wyroby z drewna. Szafarze malborski i królewiecki posiadali w Gdańsku rozbudowaną agendę w postaci licznych spichlerzy, placów oraz pomieszczeń składowych, a także własnej floty, utrzymującej żywe kontakty z Bornholmem i Skandynawią. Zob. M. Biskup, *Wielki handel Zakonu na terenie Gdańska*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 1 (do roku 1454 r.), pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1978, s. 439–441.

<sup>19</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 255: *Item dem scheffer vor 1 last bir 7 m.*

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 258: *Item 2 m. 8 sc. vor 4 tonnen Danczker bier am dinstag noch Letare.*

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 260: *Item 14 sc. vor 1 tonne Danczker bier.*

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 261: *Item gegeben Tucker 4 m. minus 1 fird. vor  $\frac{1}{2}$  last byrs.*

<sup>23</sup> Slesier miał zakupić te  $\frac{1}{2}$  łaszta piwa. *Ibidem*, s. 260: *Item 2 sol. vor  $\frac{1}{2}$  last byer; die Slesier hat gekowfft, inzcutragen.*

2 szelągami dostarczenie (doniesienie) 5 beczek piwa pszenicznego<sup>24</sup>. Prawdopodobnie w końcu lata bądź na początku jesieni 1435 r. wydatkował wielki marszałek 2 grzywny bez 4 skojców znowu na 4 beczki piwa gdańskiego. 2 skojcami opłacono zatkanie wylotu tych 4 beczek szpuntek (zaszpuntowanie)<sup>25</sup>. Zapewne jesienią 1435 r. zapłacono:

- 7 grzywien bez 1 wiardunka za 10 beczek piwa i ich przewóz statkiem;
- 3 wiardunki 1 szeląg za 2 beczki piwa pospolitego i ich przewiezienie na statku;
- 10 skojców za przewóz piwa do Królewca<sup>26</sup>.

Nieco później (ale też zapewne jesienią 1435 r.) wydatkowano 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny 1 wiardunek na zakup 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> łaszta piwa<sup>27</sup>.

Przy okazji uczt na stołach w zamku królewieckim nie mogło też zabraknąć wina. W związku z tym, że zapasy wina krajowego, z powodu wysokiego poziomu konsumpcji nie były wystarczające, stąd dokupywano wino z zagranicy w celu ich uzupełnienia<sup>28</sup>.

Jesienią (w listopadzie albo w grudniu) 1434 r. pokryto 14 skojcami przewóz (zapewne statkiem) 7 beczek wina z Gdańska<sup>29</sup>. Prawdopodobnie na Wielkanoc (17 kwietnia) 1435 r. zapłacono:

- 1 szeląg za dostarczenie (doniesienie) około 50 litrów (1 Lage<sup>30</sup>) włoskiego wina Reinfal (Rainfal)<sup>31</sup>;
- 4 szelągi – za 2 sztofy (ok. 2 litry) innego wina<sup>32</sup>;
- 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca – za 4 sztofy (ok. 4 litry) greckiego wina *Romania*<sup>33</sup>.

Z kolei w lecie 1435 r. wydatkowano:

- 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny, aby zapłacić winiarzowi, zapewne za dostarczone wino<sup>34</sup>;

<sup>24</sup> Ibidem, s. 259: *Item 2 sol. vor 5 tonnen weisenbyer inzcutrigen.*

<sup>25</sup> Ibidem, s. 263: *Item 2 m. minus 4 sc. vor 4 tonnen Danczker byr. Item 2 sc. dovon czu sponden.*

<sup>26</sup> Ibidem, s. 264: *Item 7 m. minus 1 fird. vor 10 tonnen birs unde czu schiffen. Item 3 fird. 1 sol. vor 2 tonnen gemeynbir und in das schiff czu brengen. Item 10 sc. czu fracht vom bire ken Konigesberg.*

<sup>27</sup> Ibidem, s. 266: *Item 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. 1 fird. vor 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> last byr. Item 2 sol. do vor zcu sponden.*

<sup>28</sup> Wino sprowadzano z różnych zakątków Europy.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 254: *Item fracht vor 7 vas wein van Danczk her gegeben 14 sc.*

<sup>30</sup> Miary wina: 1 Stoff = ok. 1 litra; 1 Lage = 50 Stoff; 1 Tonne (beczka) = 92 Stoff. *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga...*, s. XXXI.

<sup>31</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 260: *Item 1 sol. vor 1 loge reynfall inzcutrigen.* Reinfal (Rainfal) – rodzaj wina, różowy sprudel z Istrii, który od XIV do XVII w. z włoskiego portu Rivotiglio docierał m.in. do środkowej Europy. Zob. M. Radoch, *Jakie przyjemności czekały na gości na zamu krzyżackim w XIV–XV wieku?*, [w:] *Przyjemności duchowe i cielesne w kulturze na przestrzeni dziejów*, red. R. Bubczyk, B. Hołub, Lublin 2016, s. 88, 89.

<sup>32</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 260: *Item 4 sol. vor 2 stoffe wyn.*

<sup>33</sup> Ibidem: *Item 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. vor 4 stoffe Romanye.*

<sup>34</sup> Ibidem, s. 261: *Item 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. dem wynschencken.*

- 91 grzywien i 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szelągów na zakup 8 omów (ok. 1200 litrów)<sup>35</sup> wina reńskiego<sup>36</sup> i 8 skojców za przewiezienie tego wina reńskiego (zapewne statkiem) z Gdańska<sup>37</sup>;
- 34 grzywny i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca, aby zapłacić wielkiemu komturowi [Walterowi von Kirschorf] za 3 omy (ok. 450 litrów) wina<sup>38</sup>;
- 1 grzywnę i 12 szelągów na przewiezienie 12 omów (ok. 1800 litrów) wina z Gdańska<sup>39</sup>;
- 1/2 grzywny za przerzucenie (przeniesienie, przetransportowanie?) wina<sup>40</sup>.

Najprawdopodobniej w końcu lata albo na początku jesieni 1435 r. zapłacono 25 grzywien bez 7 szelągów za 3 omy (ok. 450 litrów) wina reńskiego<sup>41</sup>.

Być może w październiku 1435 r. opłacono 2 szelągi (po raz drugi tego roku) za przewóz (zapewne statkiem) i transport (wozem?) około 50 litrów (1 Lage) włoskiego wina Reinfal<sup>42</sup>.

Z okresem żniw 1435 r. zapewne związany jest też zakup za 4 skojce 1/2 sztofa (ok. 1/2 litra) winiaku<sup>43</sup>. Alkoholem, który także lubili pić bracia krzyżacy i ich goście, również ci uczujący w Królewcu, był miód pitny. Prawdopodobnie we wrześniu 1435 r. wydano 4 skojce na uwarzenie<sup>44</sup> miodu pitnego<sup>45</sup>.

Blisko połowę roku Krzyżakom wypełniały posty, w którym to czasie często konsumowali ryby<sup>46</sup>. Z wydatków wielkiego marszałka w Królewcu widać, że najwięcej zaku-

<sup>35</sup> Om – miara objętości płynów, ok. 150 litrów.

<sup>36</sup> *Item 91 m. 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sol. vor 8 ommen Rynisch weyn mit aldem ungelde.*

<sup>37</sup> *Ibidem: Item 8 sc. vrachtgeld vor Rynischen win von Danczke czu brenge.*

<sup>38</sup> *Ibidem: Item 34 m. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. dem groskompthur vor 3 ommen wein.*

<sup>39</sup> *Ibidem: Item 1 m. und 12 sol. vor 12 omen weyns von Danczik herczufuren.*

<sup>40</sup> *Ibidem, s. 265: Item 1/2 m. vor den wein czu werffen.*

<sup>41</sup> *Ibidem, s. 263: Item 25 m. minus 7 sol. vor 3 ommen Rynisch weyn.*

<sup>42</sup> *Ibidem, s. 264: Item 2 sol. czu fracht und eynczubrenge vor 1 loge reyval.*

<sup>43</sup> Winiak powstaje w wyniku destylacji wina gronowego lub z zacierów owocowych. Angielskie słowo brandy pochodzi od średniowiecznego holenderskiego słowa brandewijn, co znaczy palone wino. *Ibidem, s. 259: Item 4 sc. vor 1/2 stoeff gebranthen wyn.*

<sup>44</sup> *Ibidem, s. 266: Item 4 sc. vor methe zcu brewgen.* Istnieją dwa zasadnicze sposoby postępowania przy wyrobieniu miodu pitnego: sposób „na zimno”, a więc bez gotowania brzeczki miodowej, przy którym otrzymuje się miód niesycony i sposób „na gorąco”, przy którym brzeczka przed fermentacją gotuje się (warzy).

<sup>45</sup> „Miesiąc miodowy” pochodzi z czasów średniowiecza. Przez jeden pełny cykl księżyca po ślubie młode pary spożywały miód pitny. Wierzono, że napój ten jest afrodyzjakiem i sprzyja szybkiemu pojawieniu się potomka. Warto dodać, że ojciec panny młodej dbał, aby miesięczny zapas miodu pitnego znajdował się w jej posagu.

<sup>46</sup> M. Radoch, *Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na ryby w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, [w:] *Od antyku do współczesności. Studia historyczne z okazji 65. rocznicy urodzin i 40-lecia pracy naukowej Profesora zwyczajnego dr. hab. Józefa Piotra Śliwińskiego*, red. A. Kołodziejczyk i K. Łożyński, Olsztyn 2012, s. 67 i n.

pywano śledzi. Wiosną 1435 r. zapłacono 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca za 3 kopy [180] śledzi<sup>47</sup>, a zapewne jesienią 1435 r. wydano 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny bez <sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiardunka za <sup>1</sup>/<sub>2</sub> beczki śledzi<sup>48</sup> oraz 1 grzywnę i 1 skojec za 1 kwartę<sup>49</sup> śledzi<sup>50</sup>. Ogromną popularnością cieszył się też u braci zakonnych dorsz<sup>51</sup>. To niewątpliwe w 1435 r. (zapewne w lutym) pokrywano koszty dostarczenia dorszy do Królewca, płacąc:

- 9 skojców za napelnienie 6 koszy tymi rybami;
- 3 szelągi za zanieśnienie tych ryb na statek;
- <sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny szyprowi za ich przewóz<sup>52</sup>.

Poza tym w 1434 i 1435 r. nabywano jeszcze inne ryby<sup>53</sup>, np. zielone ryby (belonę?)<sup>54</sup>, jazgarza<sup>55</sup> czy też jesiotra<sup>56</sup>.

W sumie – jak odnotowano w rachunkach wielkiego marszałka – wydano na potrawy postne w 1435 r.<sup>57</sup> 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny i 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca. Wart wspomnienia jest też zakup w Wielkim Poście 1435 r. obwarzanka za 2 szelągi<sup>58</sup>.

Wielki marszałek nie tylko pokrywał koszty zakupu napojów i ryb na stół zakonny w Królewcu, lecz także płacił w 1435 r. za takie produkty dostarczane do królewieckiej kuchni zamkowej jak:

- olej – 8 szelągów (za 4 funty)<sup>59</sup>, 2 szelągi (za 2 beczki do dalszego przewozu), <sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny (woźnicy za jego transport) i 2 skojce (za 5 beczek do dalszego przewozu)<sup>60</sup>;

<sup>47</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 257: *Item 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. vor 3 schogk hering.*

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 263: *Item 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. minus <sup>1</sup>/<sub>2</sub> fird. vor <sup>1</sup>/<sub>2</sub> tonne hering.*

<sup>49</sup> 1 kwarta = 0,9422 litra.

<sup>50</sup> *Ibidem*: *Item 1 m. 1 sc. vor 1 firtel hering.*

<sup>51</sup> M. Radoch, *Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na ryby...*, s. 88.

<sup>52</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 262: *Item 9 sc. vor 6 kippen fisch czu vorkippen. Item 3 sol. in das schiff czu brengen. Item <sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. dem schipper gegeben czu fracht.*

<sup>53</sup> W 1434 r. <sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiardunka dostał Grunroth jako dietę (na zakup ryb i ich dostarczenie). *Ibidem*, s. 257: *Item <sup>1</sup>/<sub>2</sub> fird. Grunroth czur czerunge, das her vor weck rieth und vissche kouffte.*

<sup>54</sup> Również w 1434 r. 5 wiardunków przekazano Jerzemu Wirzbergerowi na zielone ryby (belonę?). *Ibidem*: *Item 5 fird. Jorge Wirzberger czu grunen vischen gegeben.*

<sup>55</sup> W 1435 r. zapłacono 2 szelągi za jazgarza. Jazgarz to gatunek ryby z rodziny okoniowatych. *Ibidem*, s. 265: *Item 2 sol. vor kawlperske.*

<sup>56</sup> W 1435 r. 1 grzywnę otrzymał pacholek zarządcy połowu jesiotra (mistrza jesiotrowego?). *Ibidem*, s. 266: *Item 1 m. des stormeisters knechte.* Jesiotr – zamieszkuje morza i wielkie jeziora, ryba wpływająca na tarło do rzek; dochodzi do kilku metrów długości; ceniona ze względu na smaczne mięso i kawior. Zob. W. Długocki, *Mierzeja Wiślana od XIII do połowy XV wieku (1454 r.)*, Gdańsk 1996, s. 118.

<sup>57</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 257: *Item 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. vorczeret im vastengericht anno 35<sup>o</sup>.*

<sup>58</sup> Tradycja wypieku obwarzanków jest stara, pierwsze zachowane wzmianki pochodzą z XIV w. Początkowo obwarzanki mogły być wypiekane tylko w okresie Wielkiego Postu przez piekarzy specjalnie wyznaczonych w tym celu przez cech. *Ibidem*, s. 260: *Item 2 sol. vor kringel*; B. Kuraś, *Krakowscy piekarze: obwarzanek to nie bajgiel*, „Gazeta Wyborcza”, 15 luty 2007, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3919562.html?skad=rss>.

<sup>59</sup> 1 funt – to wówczas ok. 500 gram. *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 257: *Item 8 sol. vor 4 phund oele.*

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 262: *Item 2 sol. vor 2 tonnen oel czu vorandeweyten. Item <sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. dem wegenger. Item 2 sc. vor 5 tonnen oel czu voranderweten.*

- ocet – najpierw 8 szelągów (za beczkę?) i potem 2 szelągi (za małą beczkę)<sup>61</sup>;
- cebula – 3 szelągi (za 1/2 ćwierci)<sup>62</sup>;
- gorczyca – 4 1/2 szeląga (za 3 kubki)<sup>63</sup>;
- siemię konopne – 3 szelągi (za 1 ćwierć)<sup>64</sup>;
- groch – 2 1/2 grzywny (za 10 korców)<sup>65</sup>.

W 1434 r. również wielki marszałek zakupił do folwarku znajdującego się przed zamkiem w Królewcu (*in den hoff hie vor dem hawse Konigsberg*<sup>66</sup>) 2 beczki soli z zatoki Baie de Bourgneuf (Kraj Loary, Francja) za 1 1/2 grzywny i 4 skojce<sup>67</sup>.

Uczty na zamku królewieckim uświetniały – oprócz wykwintnych potraw z ryb i przednich trunków – także orzechy, będące wówczas luksusem. Zakup orzechów za 6 szelągów odnotowano w 1435 r. (zapewne na Wielkanoc)<sup>68</sup>.

Niewątpliwie z przygotowaniem uczt na zamku królewieckim wiąże się zakup *kru-de* [*creude, krewde, kreude*<sup>69</sup>]. *Krude* (pochodzące od dzisiejszego niemieckiego słowa Kraut) badacze tłumaczą jako: korzenie, zioła, przyprawy, konfekty<sup>70</sup>. Analizowane wydatki wielkiego marszałka pokazują nam dość precyzyjnie, co Krzyżacy z zakupywanych produktów zaliczali do *krude*<sup>71</sup>, mianowicie:

- przyprawy korzenne (pieprz, szafran, goździki, muszkat, imbir, gorczyca<sup>72</sup>);
- bakalie (figi, migdały, rodzynki);

<sup>61</sup> Ibidem, s. 257: *Item 8 sol. vor essig. Item 2 sol. vor eyn legel czu essige.*

<sup>62</sup> Ćwierć – naczynie z klepek dębowych. Ibidem: *Item 3 sol. vor 1/2 firteil czwebiln.*

<sup>63</sup> Ibidem: *Item 4 1/2 sol. vor 3 becher senff.*

<sup>64</sup> Ibidem: *Item 3 sol. vor 1 firteil hamfsom.* Siemieniotka (także: siemieniec, siemieniotka, siemiotka, siemionka, siemianka, siemieniucha, konopiotka, konopianka) – zupa z nasion (siemienia) konopi. Na Śląsku, w Małopolsce i Wielkopolsce tradycyjnie spożywana w wigilię Bożego Narodzenia. Według wierzeń ludowych potrawa ta miała moc leczniczą – uważano, że chroni przed świerzbem i wrzodami.

<sup>65</sup> Po zniwach 1435 r. za ten groch zapłacono nadzorcy noszącemu kosze. Ibidem, s. 262: *Item 2 1/2 m. vor 10 scheffel erbeis dem karbisherem.*

<sup>66</sup> Ibidem, s. 256.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 255: *Item 1 1/2 m. 4 sc. vor 2 tonnen baye in die hoffe gesanth.*

<sup>68</sup> Ibidem, s. 260: *Item 6 sol. vor nusze.*

<sup>69</sup> Ibidem, s. 262, 263, 264, 266.

<sup>70</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, wyd. E. Joachim, Królewiec 1896, s. 669; *Das Marienburger Ämterbuch*, wyd. W. Ziesemer, Gdańsk 1916, s. 199; *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, wyd. W. Ziesemer, Gdańsk 1921, s. 906; *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga...*, cz. 2 (1411–1414), Warszawa–Poznań–Toruń 1989, s. 161; *Glosarium wyrazów i zwrotów ze średniowiecznych źródeł pruskich*, opr. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2011, s. 140, 143; M. Radoch, *Wydatki Konrada i Ulryka von Jungingen na konfekty w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego. Kilka uwag o zastosowaniu konfektów, nabywanych przez wielkich mistrzów krzyżackich, w leczeniu różnych dolegliwości, [w:] Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. O zdrowiu i chorobie*, red. J. Kiełbik, Olsztyn 2014, s. 9.

<sup>71</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 262, 263, 264, 266.

<sup>72</sup> Korzeń goryczki jako przyprawa alkoholowa (m.in. do win gorzkich, likierów). Okowita z goryczki to napój spirytusowy wytwarzany z destylatu przefermentowanych korzeni goryczki, nawet z dodatkiem alkoholu etylowego pochodzenia rolniczego. Za odkrywcę leczniczych właściwości wyciągu z goryczki górskiej uznaje się Gentiosa, króla Ilirii.



- inne produkty używane w kuchni (ryż<sup>73</sup>, ciecierzycy<sup>74</sup>, cukier z trzciny cukrowej<sup>75</sup>, melon<sup>76</sup>).

I tak zapewne w karnawale 1435 r. za ½ wiardunka zakupiono 3 funty *krude*<sup>77</sup>, a w pierwszej połowie 1435 r. zapłacono 7½ grzywny 1 wiardunek kupcowi Palbornowi<sup>78</sup> także za *krude*<sup>79</sup>. Z kolei na jesieni 1435 r. w rachunkach wielkiego marszałkach odnotowano pod zapiską *Vor kreude* następujące wydatki:

- 5½ wiardunka za 1 kosz fig;
- 1½ grzywny za 1 kamień migdałów;
- 10 skojców za ½ kamienia ryżu i za worek na ryż i migdały;
- za 2½ kamienia rodzynek bez 12½ funta – 2½ grzywny bez 2 skojców;
- 3½ wiardunka za 1 kamień ryżu;
- 2 grzywny za 1 kosz fig;
- 1 grzywna za 1 kamień migdałów;
- 1½ skojców i 1 denar za worek na migdały i na [jego przewóz] wozem;
- 9½ grzywny i 3 szelągi bez 1 denara za 1½ kamienia cukru i od tego przewozu wozem tego 1 kamienia [cukru] za 6½ grzywny;
- 9 grzywien 4 skojce za 1½ kamienia pieprzu bez 8 funtów;
- 34½ grzywny za 12 funtów szafranu, tego 1 funt po 3 grzywny bez ½ wiardunka;
- 8 grzywien za 16 funtów goździków, tych 1 funt po ½ grzywny;
- 3 grzywny za korzenie (?), tych 1 funt po 3 wiardunki;
- 1½ grzywny za 6 funtów muszkatu, za 1 funt tego [muszkatu] 1 wiardunek;
- 1½ grzywny za 6 funtów imbiru, za 1 funt tego [imbiru] 1 wiardunek;
- 4 grzywny bez 1 wiardunka za 10 funtów ciecierzycy;

<sup>73</sup> Ryż – był przez całe średniowiecze dość droгим towarem importowanym; pod koniec średniowiecza uprawiano go wyłącznie na północy Włoch.

<sup>74</sup> Cieciorka, zwana również ciecierzycą lub grochem włoskim, jest klasyfikowana jako roślina strączkowa. Jest niezwykle popularna na Bliskim Wschodzie i w krajach basenu Morza Śródziemnego. Wykorzystuje się ją do przygotowania hummusu, smacznej pasty do smarowania pieczywa. W Polsce cieciorka znana jest od średniowiecza, stanowiła jeden z głównych produktów używanych w kuchni staropolskiej. Kolejne epoki wyparły tę roślinę z menu Polaków, ostatnio jednak wraca do łask.

<sup>75</sup> Tak popularny w naszym kraju cukier z buraków cukrowych pojawił się stosunkowo późno – do końca XVIII w. cukier produkowany był wyłącznie z trzciny cukrowej.

<sup>76</sup> Nazwa „melon” pochodzi z języka greckiego i w wolnym tłumaczeniu oznacza „miękkie jabłko”. Melony pochodzą z tropikalnych miejsc znajdujących się na obszarze Azji oraz Afryki. Owoce te znane były już w czasach starożytnych. Pierwsze melony w Europie pojawiły się we Włoszech, gdzie zasadzono ich ziarna. W Polsce melony stały się powszechne już w XVII w. Melon jest owocem o średnich rozmiarach, dosyć ciężkim. Otoczony jest grubą, luskowatą skórką, pod którą kryje się bardzo soczysty żółty lub pomarańczowy miąższ. Otóż ten soczysty owoc doskonale nadaje się do wszelkiego rodzaju sałatek i przekąsek. Z melona można robić też pyszne i orzeźwiające koktajle.

<sup>77</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 262: *Item ½ fird. vor 3 phunt creude zcu machen.*

<sup>78</sup> Henryk Palborn był w latach 1425–1435 burmistrzem Elbląga. Zob. R. Czaja, *Grupa rządząca Starego Miasta Elbląga w okresie wojny trzynastoletniej*, „Rocznik Elbląski”, t. 28, 2018, s. 28.

<sup>79</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 263: *Item 7½ m. 1 fird vor krewde Palborn.*

- 2 skojce za worki na krude;
- 1 skojec za 1 beczkę, tam się te krude włoży<sup>80</sup>.

Także w drugiej połowie 1435 r. wydatkowano: 1 szeląg na goryczkę<sup>81</sup>, 5 skojców na 5 funtów *krude* (do przerobienia)<sup>82</sup> i 1 szeląg na chłopca, który przyniósł melon<sup>83</sup>.

Oprócz produktów dokonano także zakupów wyposażenia kuchennego – 400 siekaczy (tasaków) (1434 r.)<sup>84</sup>, drewnianych dzbanów (na wino bądź miód pitny)<sup>85</sup> i misek cynowych (w 1435 r.)<sup>86</sup>. W drugiej połowie 1435 r. konwisarzowi zapłacono 8 grzywien za odlanie 6 kamieni i 5 funtów<sup>87</sup> być może cynowych talerzy, mis, dzbanów i kufi<sup>88</sup>. Również kucharzowi w 1434 i 1435 r. (na św. Michała – 29 września) wypłacono po 1½ grzywny (wynagrodzenia?)<sup>89</sup>.

Na co dzień i od święta rozrywki wielkiemu marszałkowi i jego gościom na zamku królewieckim dostarczał karzeł<sup>90</sup>. W 1434 r. wydano 17½ skojca, aby sprawić karłowi wielkiego marszałka kapuzę (rodzaj męskiej czapki)<sup>91</sup>. Muzyka na zamku rozbrzmiewała za sprawą grajków. W niedzielę 27 lutego 1435 r. (w ostatki) opłacono grajków 3 wiarunkami<sup>92</sup>. Zapewne na Wielkanoc (17 kwietnia) 1435 r. przybyły z Malborka lutnista

<sup>80</sup> Ibidem, s. 264: *Vor kreude: Item 5½ fird. vor 1 korp feygen. Item 1½ m. vor 1 steyn mandelen. Item 10 sc. vor ½ stein reys unde vor dy secke czum reysze unde mandelen. [...] Item vor 2½ steyn rosnyen minus 12½ phunt 2½ m. minus 2 sc. Item 3½ fird. vor 1 steyn reys, Item 2 m. vor 1 korp f'eygen. Item 1 m. vor 1 steyn mandelen. Item 1½ sc. 1 d. vor secke czu den mandelen und czu wegen. Item 9½ m. und 3 sol. minus 1 d. vor 1½ steyn czokker und do von czu wegen den stevn vor 6½ m. Item 9 m. 4 sc. vor 1½ steyn pheffer minus 8 phunt. Item 34½ m. vor 12 phunt safferan, das phunt vor 3 m. minus ½ fird. Item 8 m. vor 16 phunt neylekeyn, das phunt vor ½ m.*

*Item 3 m. vor galean, das phunt vor 3 fird. Item 1½ m. vor 6 phunt mosscliaten, phunt vor 1 fird. Item 1½ m. vor 6 phunt eyngeber, das phunt vor 1 fird. Item 4 m. minus 1 fird. vor 10 phunt czetwer. [...] Item 2 sc. vor secke czum crude. Item 1 sc. vor 1 tonne, do man dy crude eyntath.*

<sup>81</sup> Ibidem, s. 266: *Item 1 sol. vor encian.*

<sup>82</sup> Ibidem: *Item 5 sc. vor 5 pfund krewde zcu machen.*

<sup>83</sup> Ibidem: *Item 1 sol. yme jungen, der melonen brachte.*

<sup>84</sup> ½ grzywny zapłacono za 400 siekaczy (tasaków). Ibidem, s. 256: *Item ½ m. vor 400 heczsel zcu hacken.*

<sup>85</sup> W 1435 r. (w czasie zniw?) wydano 1½ grzywny, 2 szelągi i 9 denarów na byłego wielkiego marszałka Josta von Strupperg – na udanie się przez niego na Litwę (z misją?) i także na drewniane dzbany. Ibidem, s. 259: *Item 1½ m. 2 sol. 9 d. dem alden marschalk uffm czog ken Littawen und och vor holczene kannen.*

<sup>86</sup> 4½ grzywny zapłacono za cynowe miski. Ibidem, s. 262: *Item 4½ m. vor czinnen schosseln.*

<sup>87</sup> Ibidem, s. 266: *Item 8 m. dem kannengisser vor 6 steyne und 5 pfund zcu gissen.*

<sup>88</sup> Konwisarze wyrabiali także ozdobne świeczniki, kościelne chrzcielnice i sarkofagi. Zob. Z. Przyrowski, *Popularna encyklopedia staropolska*, Warszawa 1998, s. 133–134.

<sup>89</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 256: *Item dem koche da selbist 1½ m.* i s. 263: *Item 1½ m. dem koche uff Michaelis.*

<sup>90</sup> Do osobliwości dworów średniowiecznych należało utrzymywanie karłów. Przodował w tej dziedzinie dwór krzyżacki. Oprócz wielkiego mistrza, karłów posiadali dostojnicy krzyżacy. Pod 1407 r. podskarbi malborski odnotował, że Heinczke (Henryczek) był karłem wielkiego marszałka. Karzeł nie tylko zabawiał, ale też służył jako posłaniec, czy też jako towarzysz podróży. Zob. bliżej M. Radoch, *Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na karłów w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, [w:] *Zbytek i ubóstwo w starożytności i w średniowieczu*, red. L. Kostuch i K. Ryszeszewska, Kielce 2010, s. 411 i n., 421, 427.

<sup>91</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 256: *Item 17½ sc. dem kropil vor 1 kogil.*

<sup>92</sup> Ibidem, s. 262: *Item 3 fird. speleuthen geben am sontage zcu vastnacht.*

wielkiego mistrza za swój koncert otrzymał  $\frac{1}{2}$  grzywny<sup>93</sup>. Natomiast najprawdopodobniej we wrześniu 1435 r. opłacono grę:

- $\frac{1}{2}$  grzywną – puzonisty<sup>94</sup>;
- 1 wiardunkiem – lutnisty<sup>95</sup>;
- $\frac{1}{2}$  grzywną – trębacza (przybyłego z Elbląga)<sup>96</sup>.

Na zamku królewieckim odbywały się też pokazy taneczne. Wiosną (zapewne w maju) 1435 r. pobyt na zamku w Królewcu umilały Konradowi von Erlichshausen (a może i jego gościom?) dziewczęta, które za swój występ otrzymały 2 szelągi<sup>97</sup>.

Opiekunem głównej świątyni zamkowej był kapelan chóru (kierowanie personelem, liturgia, troska o paramenty, relikwie i wyposażenie<sup>98</sup>), który z innymi księżmi i śpiewakami tworzył chór (kapelę) uświetniający śpiewem *liturgię mszy świętych* i inne uroczystości. W lutym 1434 r. kapelan chóru otrzymał  $\frac{1}{2}$  grzywny<sup>99</sup>, a na św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) 1434 r. starszemu kapelanowi chóru wypłacono wynagrodzenie w wysokości 2 grzywien<sup>100</sup>.

Przy zamku w Królewcu znajdowała się sokolarnia (Falkenschule)<sup>101</sup>. Dzięki niej mogły się odbywać pokazy sokolnicze, jak i polowania z pomocą sokołów. Sokol był też uniwersalnym i wysoko cenionym prezentem na wiele okazji<sup>102</sup>. Stąd i następujące wydatki na sokoły i sokolników w 1435 r.:

- $\frac{1}{2}$  grzywny (chłopcu, który przyniósł 1 sokoła)<sup>103</sup>, 1 grzywna (za 1 sokoła)<sup>104</sup> i  $\frac{1}{2}$  grzywny (także za 1 sokoła)<sup>105</sup>;
- $\frac{1}{2}$  grzywny opłacono sokolnika<sup>106</sup> i  $\frac{1}{2}$  grzywny wynagrodzono ptasznika<sup>107</sup>.

Poniższe wydatki świadczą, że wielki marszałek dbał także o wystrój i wyposażenie wnętrza zamkowych. W 1434 r. (zapewne tuż po 11 listopada) 1 grzywnę otrzymał malarz za namalowanie obrazu św. Erazma<sup>108</sup>. W 1435 r. wydano 4 szelągi na pokrycie wernik-

<sup>93</sup> Ibidem, s. 260: *Item  $\frac{1}{2}$  m. des meisters lawtensleger.*

<sup>94</sup> Ibidem, s. 265: *Item  $\frac{1}{2}$  m. eyne basuwner.*

<sup>95</sup> Ibidem, s. 267: *Item 1 fird. eyne lawtensleger.*

<sup>96</sup> Ibidem: *Item  $\frac{1}{2}$  m. dem tromether vom Elbing.*

<sup>97</sup> Ibidem, s. 259: *Item 2 sol. den megdelin, die uffs huws kamen getanezet.*

<sup>98</sup> S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach...*, s. 302–303.

<sup>99</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 255: *Item  $\frac{1}{2}$  m. dem cappelan im chore und ouch sust hin und her gegeben.*

<sup>100</sup> Ibidem: *Item 2 m. dem eldisten cappelan im chore uff Johannis Baptiste syn lon.*

<sup>101</sup> Sokolarnia w Malborku była znana w całej Europie. J. Voigt, *Geschichte Marienburgs, der Stadt und des Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preußen*, Königsberg 1824, s. 206–209.

<sup>102</sup> C. Tryk, *Sokolnictwo w Prusach Krzyżackich i Książęcych od XIV do XVII wieku*, Olsztyn 2015, s. 68–173.

<sup>103</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 260: *Item  $\frac{1}{2}$  m. dem jungen, der den falcken brachte.*

<sup>104</sup> Ibidem, s. 266: *Item 1 m. vor eynen falcken.*

<sup>105</sup> Ibidem: *Item  $\frac{1}{2}$  m. vor 1 falcken.*

<sup>106</sup> Ibidem, s. 260: *Item  $\frac{1}{2}$  m. dem falkener.*

<sup>107</sup> Ibidem, s. 264: *Item  $\frac{1}{2}$  m. dem vogeler.*

<sup>108</sup> Ibidem, s. 254: *Item dem moler vor sunthe Erasmus bilde zu machen gegeben 1m. Św. Erazm – patron marynarzy, żeglarzy, tokarzy. Wyładowania elektryczne obserwowane na masztach statków odczytywano jako*

sem<sup>109</sup> obrazów, niewątpliwie dla pogłębienia i ożywienia ich barw, zabezpieczenia ich powierzchni przed kurzem, zdrapaniem farby, a także dla ułatwienia ich czyszczenia<sup>110</sup>. Również w 1435 r. (zapewne w drugiej jego połowie) zapłacono 1 wiardunek złotnikowi za wykonanie herbu *Blindehanse* (*niewidomego Hansa?*)<sup>111</sup>. Złotnik wykonywał też srebrne sówki (puszczyki). W 1434 r. otrzymał 4<sup>1/2</sup> grzywny i 1/2 wiardunka za zrobienie i posrebrzenie jednej sówki, zapewne większych rozmiarów<sup>112</sup>. W 1435 r. ów złotnik wykonał jeszcze 4 sówki (zapewne mniejsze), za które zapłacono mu 3 grzywny i 4 skojce<sup>113</sup>. Oprócz tego 19 lutego 1434 r. 8 grzywien i 1/2 wiardunka (czyli sporą sumę) dostał Zegeler (kupiec, a może złotnik?) za 1 kubek srebrny<sup>114</sup>. Również w lecie 1435 r. wydano ogromną kwotę (bo aż 24 grzywny i 1 wiardunek) na puchar (bez wątpienia wyjątkowy)<sup>115</sup>. Tego samego roku zakupiono też 1 kubek za 4 skojce<sup>116</sup>.

Wielki marszałek będąc w Królewcu dokonywał też dość częstych zakupów różnych tkanin (sukna, barchanu, jedwabiu, płótna i karazji).

W 1434 r. nabyto 7 łokci sukna za 2 grzywny i 8 skojców (8 skojców za łokieć)<sup>117</sup>. Natomiast w 1435 r. ilość zakupywanego sukna (lepszego i gorszego jakości) była następująca:

- 6<sup>1/2</sup> łokcia za 7 wiardunków i 4<sup>1/2</sup> szeląga<sup>118</sup>;
- 6 łokci za 1<sup>1/2</sup> grzywny<sup>119</sup>;
- 1/2 łokcia za 5 grzywien<sup>120</sup>;
- 6 łokci za 1<sup>1/2</sup> grzywny<sup>121</sup>.

Za cięcie sukna zalacono: 2 szelągi<sup>122</sup>, 1/2 wiardunka<sup>123</sup>, 18 denarów<sup>124</sup> oraz 2 skojce<sup>125</sup>. Oprócz sukna krajowego, w 1435 r. kupiono też sukno z holenderskiej

znak jego opieki i nazywano ogniem św. Erazma. Przedstawiany jest w biskupich szatach z księgą w rękach, również w czasie męczeństwa, z korbą, na które nawijane są wnętrzości, alternatywnie – z żelaznymi gwoździemi wbitymi za paznokcie. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 294–295.

<sup>109</sup> Werniks – przezroczysta substancja, głównie żywiczna, używana w malarstwie i grafice.

<sup>110</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 260: *Item 4 sol. do von zcu verniszen.*

<sup>111</sup> Ibidem, s. 266: *Item 1 fird. dem goldsmede vor die wopen Blindehanse zcu machen.*

<sup>112</sup> Ibidem, s. 255: *Item dem goltsmede vor die sulberen kawcze zu machen und vorsulbern 4<sup>1/2</sup> m. 1/2 fird.*

<sup>113</sup> Ibidem, s. 261: *Item 3 m. 4 sc. dem goldsmede vor vyer kawcschen zcu machen.*

<sup>114</sup> Ibidem, s. 256: *Item 8 m. 1/2 fird. Zegeler yor 1 karke silbern am freitage vor ludica.*

<sup>115</sup> Ibidem, s. 261: *Item 24 m. 1 fird. vor den kop.*

<sup>116</sup> Ibidem, s. 266: *Item 4 sc. vor 1 befer.*

<sup>117</sup> Ibidem, s. 255: *Item vor 7 elen gewant, 8 sc. vor die elle, summa 2 m. 8 sc.*

<sup>118</sup> Ibidem, s. 260: *Item 7 fird. 4<sup>1/2</sup> sol. vor 6<sup>1/2</sup> ele gewand.*

<sup>119</sup> Ibidem: *Item 1<sup>1/2</sup> m. vor 6 elen gewand.*

<sup>120</sup> Ibidem, s. 262: *Item 5 m. vor 1/2 laken gewandes.*

<sup>121</sup> Ibidem, s. 265: *Item 1<sup>1/2</sup> m. vor 6 elen gewand.*

<sup>122</sup> Cięcie dotyczyło 6 łokci sukna po 1<sup>1/2</sup> grzywny. Ibidem, s. 260: *Item 2 sol. scherlon.*

<sup>123</sup> Cięcie dotyczyło 1/2 łokcia sukna po 5 grzywien. Ibidem, s. 262: *Item 1/2 fird. dovon zcu scheren.*

<sup>124</sup> Cięcie dotyczyło 6 łokci sukna po 1<sup>1/2</sup> grzywny. Ibidem, s. 265: *Item 18 d. dor vor zcu scheren.*

<sup>125</sup> Sukno cięto jakiemuś panu. Ibidem, s. 266: *Item 2 sc. vor gewand scheren dem herren.*

Lejdy i z francuskiego Arras.  $3\frac{1}{2}$  grzywny zapłacono za 2 sukna z Lejdy<sup>126</sup>, a  $4\frac{1}{2}$  grzywny za jedno podwójne sukno z Arras<sup>127</sup>. 4 skojce kosztowało cięcie jednego sukna z Arras<sup>128</sup>. Do tego w 1435 r. (zapewne między Niedzielą Palmową a Wielkanocą) wydano 75 grzywien na sukno dworskie dla 25 sług (dinerów)<sup>129</sup>.

W 1435 r. nabyto następujące ilości (lepszey i gorszej jakości) barchanu<sup>130</sup>:

- $4\frac{1}{2}$  łokcia za  $7\frac{1}{2}$  skojca<sup>131</sup>;
- 2 łokcie za 6 szelągów<sup>132</sup>;
- 2 barchany za 9 wiardunków<sup>133</sup>;
- 1 barchan za  $5\frac{1}{2}$  wiardunka<sup>134</sup>;
- 2 barchany za  $2\frac{1}{2}$  grzywny i  $\frac{1}{2}$  wiardunka<sup>135</sup>.

$\frac{1}{2}$  wiardunka płacono za cięcie jednego barchanu<sup>136</sup>.

Kupowano też jedwab – tylko w 1435 r. 15 grzywien (czyli sporą sumę) zapłacono za 2 sukna jedwabne<sup>137</sup> i  $4\frac{1}{2}$  skojca za  $\frac{1}{2}$  łokcia jedwabiu do kapelusza<sup>138</sup>.

W płótno zaopatrywano się również wyłącznie w 1435 r. Zakupiono wtedy:

- 1 łokieć płótna za 2 szelągi<sup>139</sup>;
- 7 łokci mocnego płótna do ornatu za 1 grzywnę i  $\frac{1}{2}$  skojca<sup>140</sup>;
- 12 łokci wybielonego płótna do ornatu za 3 wiardunki i 3 szelągi<sup>141</sup>;
- 14 łokci białego płótna za 1 grzywnę bez 6 denarów<sup>142</sup>;
- 12 łokci niebieskiego płótna za 1 grzywnę bez 6 szelągów<sup>143</sup>.

<sup>126</sup> Sukna z holenderskiej Lejdy cieszyły się, ze względu na ich jakość, ogromnym popytem. Ibidem, s. 260: *Item 3 $\frac{1}{2}$  m. vor 2 ledirlaken.*

<sup>127</sup> Ibidem, s. 263: *Item 4 $\frac{1}{2}$  m. vor eynen dobilharrisz.*

<sup>128</sup> Ibidem, s. 266: *Item 4 sc. vor eynen harras zcu scheren.*

<sup>129</sup> Każdy diner dostał sukno warte 3 dobre grzywny. Ibidem, s. 257: *Item haben wir gegeben 25 dynern geld vor ire hoffgewand zcu 3 guten m., das machet 75 m. gutes geldes.*

<sup>130</sup> Barchan – tkanina lniano-bawełniana, jednostronnie barwiona, ze splotem skośnym lub płóciennym. Głównie używana do wyrobu bielizny.

<sup>131</sup> Ibidem, s. 260: *Item 7 $\frac{1}{2}$  sc. vor 4 $\frac{1}{2}$  ele parcham.*

<sup>132</sup> Ibidem: *Item 6 sol. vor 2 elen parcham.*

<sup>133</sup> Ibidem, s. 261: *Item 2 parcham gekowfft vor 9 fird.*

<sup>134</sup> Ibidem, s. 264: *Item 5 $\frac{1}{2}$  fird. vor 1 parcham.*

<sup>135</sup> Za 1 barchan płacono tutaj 5 wiardunków i  $1\frac{1}{2}$  skojca. Ibidem: *Item 2 $\frac{1}{2}$  m.  $\frac{1}{2}$  fird. vor 2 pargam, vor iczlichen 5 fird.  $1\frac{1}{2}$  sc.*

<sup>136</sup> Ibidem, s. 260: *Item  $\frac{1}{2}$  fird. vor eynen parcham zcu scheren.*

<sup>137</sup> Ibidem, s. 265: *Item 15 m. vor 2 seidentucher.*

<sup>138</sup> Ibidem: *Item 4 $\frac{1}{2}$  sc. vor  $\frac{1}{2}$  ele syde zcum hutte.*

<sup>139</sup> Ibidem, s. 260: *Item 2 sol. vor 1 elen lymant.*

<sup>140</sup> Za 1 łokieć tego płótna do ornatu płacono  $3\frac{1}{2}$  skojca. Ibidem, s. 266: *Item 1 m.  $\frac{1}{2}$  sc. vor 7 elen swewischer lywand zcum messgewethe, die ele vor 3 $\frac{1}{2}$  sc.*

<sup>141</sup> Za 1 łokieć tego płótna do ornatu płacono 4 szelągi. Ibidem: *Item 3 fird. 3 sol. vor 12 elen gebleichter lywand zcum messgewete, die ele vor 4 sol.*

<sup>142</sup> Ibidem: *Item 1 m. minus 6 d. vor 14 elen bloer lywand.*

<sup>143</sup> Ibidem: *Item 1 m. minus 6 sol. vor 12 elen bloe lywand.*

Karazję<sup>144</sup> (za 1 szeląg) kupiono również w 1435 r.<sup>145</sup>

5 lutego 1434 r. wydatkowano aż 5 grzywien na jedno lisie futro. Wygląda na to, że to wielki marszałek Jost von Strupperg potrzebował tego futra, aby nie marznąć podczas lutowych mrozów<sup>146</sup>. W 1435 r. (zapewne jesienią) zakupiono dwóm stajennym dwa futra za 15 skojców<sup>147</sup>.

Nabywane tkaniny wykorzystywał krawiec bądź kapelusznik; wydatki za ich usługi także odnajdujemy w rachunkach wielkiego marszałka. Tuż przed Niedzielą Palmową (przed 10 kwietnia) 1435 r. zapłacono krawcowi 1½ grzywny za wykrojenie podszewki i wszycie jej do tuniki herbowej, należącej, jak można się domyślać, do Konrada von Erlichshausen<sup>148</sup>. Zapewne także przed Wielkanocą 1435 r. wydano 18 fenigów za naszytą krzyża na płaszcz wielkiego marszałka<sup>149</sup>. Z kolei (prawdopodobnie we wrześniu 1435 r.) opłacono 1½ grzywną i 9 szelągami krawca za rozmaite usługi krawieckie<sup>150</sup>. Również w drugiej połowie 1435 r. kapelusznik robił kapelusz dla wielkiego marszałka. 4 szelągi wydano na pas i sznur do kapelusza<sup>151</sup>. 2 skojce zapłacono kapelusznikowi za zrobienie rogu (ostrego szczytu?) do kapelusza<sup>152</sup>, a 1 wiardunek – gdy kapelusz był już gotowy<sup>153</sup>. W tym samym czasie 2 szelągi otrzymał jeden chłopiec (pomocnik krawca?), który przyniósł koszulę, jak można się domyślać, Konradowi von Erlichshausen<sup>154</sup>.

Rachunki wielkiego marszałka pokazują, że korzystał on w 1435 r. także z usług praczki, szewca, łąziebnika i balwierza. Praczce wyplacono 1½ grzywny i 9 szelągów za pranie ubrań, ale też pewnie obrusów, szat liturgicznych itp. rzeczy znajdujących się na zamku. Taka duża suma świadczyć może, że mogło to być wynagrodzenie za dłuższy czas pracy (może roczny)<sup>155</sup>. Szewc dostał 6 denarów za zrobienie butów (nowych albo

<sup>144</sup> Karazja – lekka czesankowa tkanina odzieżowa.

<sup>145</sup> Ibidem, s. 262: *Item 1 sol. vor kyrssen.*

<sup>146</sup> Ibidem, s. 255: *Item 5 m. vor eynen vohzen pelcz eodem die [am freitage vor vastnacht].*

<sup>147</sup> Ibidem, s. 263: *Item 15 sc. vor 2 pelcze den stalknechten.*

<sup>148</sup> Tunika szyta była z wełny z lnianą podszewką. Na dole poszerzano ją ośmioma klinami. Tunika wiązana była po bokach sznurkami w kolorze zbliżonym do całości, co pozwalało dopasować ją lepiej do ciała. Tuniki herbowe były bardzo popularne w XIV i XV w. Umieszczano na nich swój herb, aby bez problemu rozpoznać rycerza podczas turniejów czy na polu bitwy. Ibidem, s. 257: *Item 1½ m. vor 1 wopenrok zu futern und machen.*

<sup>149</sup> Białą płaszcz z naszytym po lewej stronie czarnym krzyżem mieli prawo nosić tylko bracia-rycerze i kapelani (księża i klerycy). Ibidem, s. 260: *Item 18 ph. vor eyn krewcze zcum mantel.*

<sup>150</sup> Ibidem, s. 265: *Item 1½ m. 9 sol. dem sneyder vor mancherley zcu machen.*

<sup>151</sup> Ibidem, s. 266: *Item 4 sol. vor eynen gurtel und snur zcum hute.*

<sup>152</sup> Ibidem: *Item 2 sc. dem hutter vor hoer czum hute,*

<sup>153</sup> Ibidem: *Item 1 fird. vor eynen hut zcu machen.*

<sup>154</sup> Ibidem: *Item 2 sol. eyne jungen, der eyn hemde brachte.*

<sup>155</sup> Ibidem, s. 260: *Item 1½ m. und 9 sol. der wescherin.*

naprawienie starych)<sup>156</sup>, a 18 fenigów otrzymał łaźiebnik usługujący przy kąpieli<sup>157</sup>; taką samą kwotę otrzymał balwierz zapewne za swoje usługi medyczne<sup>158</sup>.

Przed 10 kwietnia 1435 r. 10 grzywien (pewnie rocznego wynagrodzenia) otrzymał Mikołaj, pisarz wielkiego marszałka Konrada von Erlichshausen<sup>159</sup>. W 1435 r. (zapewne na jesieni) zakupiono za 3 wiardunki i 1 skojec dla pisarza 4 dziesiątki (40) pergaminów<sup>160</sup>. Pisarzowi potrzebny był też wosk do pieczęci oraz do świec. Z oświetlenia świecowego korzystali też na co dzień inni domownicy zamku królewieckiego, ale też i przybywający goście. W 1435 r. płacono dwukrotnie (2 skojce i potem 10 skojców) za przerobienie<sup>161</sup> wosku najpierw 15 funtów, a następnie 75 funtów<sup>162</sup>. W tym samym roku wydatkowano 4 skojce na 4 kopy (240) świec<sup>163</sup> i 8 skojców na 2 kopy (120) wtyczek (kijów) do wetknięcia świec<sup>164</sup>. Również w pierwszej połowie 1435 r. zakupiono za 1½ skojca 1½ kopy (90) świec w związku z korzystaniem z wnętrza zamkowych przez marszałka krajowego, przybyłego z Inflant<sup>165</sup>.

Dla wielkiego marszałka ważne było też, aby miał w Królewcu sprawne do jazdy konie i do nich wozy, w związku z jego częstymi podróżami. W 1434 r. (zapewne w styczniu) pan Fryc<sup>166</sup> von Eppingen otrzymał 9 grzywien zapłaty za jednego konia<sup>167</sup>. 5 lutego 1434 r. zapłacono 5 grzywien i ½ wiardunka za 1 sweika (nieвелиkiego *konika*, pochodzącego zapewne od udomowionych tarpanów leśnych<sup>168</sup>) przeznaczonego dla komtura memelskiego (kłajpedzkiego) Jana von Trachenau<sup>169</sup>. W kwietniu 1435 r. wydano 4 skojce dobrego pieniądza na remont okólnika dla koni<sup>170</sup>. Na jesieni 1435 r. wyasygnowano

<sup>156</sup> Ibidem, s. 259: *Item 6 d. dem schumecher schu zcu machen.*

<sup>157</sup> Ibidem, s. 260: *Item 18 ph. dem bader.* Wielki marszałek miał do kąpieli łaźnię zamkową. Ten wydatek świadczy o jednorazowym korzystaniu z łaźni miejskiej w Królewcu w związku zapewne z nagłą potrzebą skorzystania z usług medycznych balwierza.

<sup>158</sup> Ibidem: *Item 18 ph. dem barbierer.* Balwierz, cyrulik, chirurg, felczer (łac. barbarius) – osoba, która dawniej zajmowała się zawodowo między innymi goleniem, kąpaniem, rwaniem zębów, nastawianiem złamań, puszczaniem krwi, a także nieskomplikowanymi operacjami i leczeniem lekkich chorób. Z. Przyrowski, op. cit., s. 26.

<sup>159</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 257: *Item 10 m. Nicolao unserm schriber.*

<sup>160</sup> Ibidem, s. 263: *Item 3 fird. 1 sc. vor 4 techer permynt.*

<sup>161</sup> Woskownicy wyrabiali z wosku m.in. świece. Z. Przyrowski, op. cit., s. 322.

<sup>162</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 266: *Item 2 sc. vor 15 phund wachsz zcu machen. [...] Item 10 sc. vor 75 pfund wachsz zcu machen.*

<sup>163</sup> Ibidem: *Item 4 sc. vor 4 schog lichte.*

<sup>164</sup> Ibidem: *Item 8 sc. vor 2 schog kerzensteckel.*

<sup>165</sup> Ibidem, s. 257: *Item 1½ sc. vor 1½ schock lichte, alsz der landmarschalk us Lieffland herin qwam.*

<sup>166</sup> Forma imienia Fryderyk.

<sup>167</sup> Zaraz potem owemu panu Frycowi wypłacono jeszcze 5 grzywien. Może była to dodatkowa dopłata za tego konia? Ibidem, s. 255: *Item her Fritzen von Eppingen vor ein pferd gegeben 9 m. Item her Fritzen ouch gegeben 5 m.*

<sup>168</sup> Sweików używano do przewożenia poczty i informacji wywiadowczych.

<sup>169</sup> Ibidem: *Item 5 m. ½ fird. vor 1 sweyke dem kompthur von der Memel am freitag vor vastnacht.*

<sup>170</sup> Ibidem, s. 257: *Item 4 sc. gutes geldes den rosgarten zu bessern.*

17 dobrych skojców na 17 konwentowych koni (zapewne na ich utrzymanie, fachową opiekę)<sup>171</sup>. Opłacano opiekujących się końmi stajennych:

- 1 grzywną – Kuschego (w lutym 1434 r.)<sup>172</sup>;
- 15 skojcami – Hermanka (wynagrodzenie na 2 Suche Dni [15–18 grudnia] i Boże Narodzenie [25 grudnia 1434 r.])<sup>173</sup>;
- 7½ skojca – Jenichego (wynagrodzenie na Środę Popielcową [2 marca 1435 r.])<sup>174</sup>.

W 1435 r. na 10 okuć do uzd 1 wiardunek<sup>175</sup>, a na wykonanie 7 uzd – 7 skojców<sup>176</sup>. Podkuwaniem koni zajmował się kowal, a wyrobem wozów i części do nich – stelmach. *Na narodziny św. Jakuba* [25 lipca?] 1434 r. naczelnikowi kuźni przekazano aż 9 grzywien<sup>177</sup>. W Niedzielę Palmową [10 kwietnia] i na św. Michała [29 września] 1435 r.) wypłacono kowalowi po 1½ grzywny<sup>178</sup>. Również w 1435 r. 9 skojców zapłacono kowalowi zajmującemu się precyzyjnymi pracami ślusarskimi za wykonanie okuć do wozu konnego<sup>179</sup>. W poniedziałek po Niedzieli Palmowej [11 kwietnia] 1435 r. zapłacono 1½ grzywny na zrobienie jednej skrzyni (zapewne transportowej)<sup>180</sup>, a przed żniwami tego roku nabyto do Królewca za 1 szeląg dziegieć, służący m.in. do pielęgnacji kopyt końskich i smarowania osi wozów<sup>181</sup>. Pewnie w pierwszej połowie 1435 r. zapłacono 4 skojce za zrobienie dwóch wozów oraz 4 skojce – za jedną skrzynię<sup>182</sup>.

Wydatki wielkiego marszałka świadczą też o jego dbałości o stan uzbrojenia przechowywanego w zbrojowni zamkowej, o uzupełnianie na bieżąco jego braków oraz o wyszkolenie podległych mu zbrojnych. Mistrz Henryk, będący puszkarzem trudniącym się produkcją broni palnej i prochu, był opłacany w 1434 r. ½ grzywny, a w 1435 r. – 10 grzywnami<sup>183</sup>. W 1435 r. płacono dwukrotnie (najpierw 8 szelągów i 2 fenigi, a za jakiś czas 6 szelągów) za wrzucenie pancerzy zapewne do zbrojowni zamkowej<sup>184</sup>. W dru-

<sup>171</sup> Ibidem, s. 267: *Item 17 gutte sc. vor 17 coventspherde uszczuwerfen.*

<sup>172</sup> Ibidem, s. 256: *Item dem stalknechte Kuschen gegeben 1 m.*

<sup>173</sup> Ibidem, s. 257: *Item 15 sc. Hermanncken dem stalknechte syn lon uff 2 quatemper cinerum und natiuitatis Cristi.*

<sup>174</sup> Ibidem, s. 257: *Item 7½ sc. Jenichen dem stalknechte syn lon uff cinerum.*

<sup>175</sup> Ibidem, s. 262: *Item 1 fird. vor 10 halfferryncken.*

<sup>176</sup> Ibidem, s. 266: *Item 7 sc. vor 7 czome zcu machen.*

<sup>177</sup> Ibidem, s. 255: *Item dem smedemeister gegeben, die em uff Jacobi geboren summa 9 m.*

<sup>178</sup> Ibidem, s. 257: *Item 1½ m. dem reithsmede, Palmarum* i s. 263: *Item 1½ m. dem smede uff Michaelis.*

<sup>179</sup> Ibidem, s. 266: *Item 9 sc. dem kleynsmede vorn wagen zcu beslan.*

<sup>180</sup> Ibidem, s. 257: *Item 1½ m. vor eyne lade zcu machen am montage noch Palmarum.*

<sup>181</sup> Za pomocą dziegicia przyklejano też groty do strzał. Ibidem, s. 259: *Item 1 sol. vor theer zcu Konigsberg.*

<sup>182</sup> Ibidem, s. 260: *Item 4 sc. vor 2 wagen zcu machen. Item 4 sc. vor eyne lade.*

<sup>183</sup> Ibidem, s. 256: *Item ½ m. meister Heinrich dem buxenschutcz* i s. 257: *Item 10 m. meister Heinrich dem buxenschutcz.*

<sup>184</sup> Ibidem, s. 260: *Item 8 sol. 2 ph. die panczer zcu werffen* i s. 262: *Item 6 sol. eynem manne panczir czu werffen.*



giej połowie 1435 r. zakupiono za 2½ grzywny 2 kusze<sup>185</sup>. Korzystano też ze strzelnicy, gdzie trzeba było uzupełnić brakujące szyby w oknach. W 1435 r. (zapewne w czerwcu) zapłacono najpierw 2 grzywny bez 4 skojców za szkło, a zaraz potem 1 grzywnę za szybę okienną do strzelnicy<sup>186</sup>.

Osobną grupą są wydatki wielkiego marszałka na działalność rolniczą folwarku, znajdującego się tuż przed zamkiem królewieckim. W lutym 1434 r. zakupiono 9 pługów konnych za 25 grzywien bez 9 skojców<sup>187</sup>. Wyplacono 1 szeląg w związku z jesienną orką 1435 r.<sup>188</sup>. Wydatkowano 10½ grzywny i 8 skojców jako żniwne wynagrodzenie w 1435 r.<sup>189</sup>. Poza tym w lipcu albo sierpniu 1435 r. 3 grzywny zapłacono za uobicie (wymłócenie?) owsa<sup>190</sup>. W tym samym czasie także na przeniesienie pszenicy wydano:

- 4½ szeląga – z jednego strychu na drugi<sup>191</sup>;
- 16 szelągów – z jednego spichlerza do drugiego (4 łasztów)<sup>192</sup>.
- 8 fenigów płacono wtedy za wymierzenie 1 łasztu pszenicy<sup>193</sup>.

Po żniwach w 1435 r. opłacano trzykrotnie (4½ grzywny i 5½ szeląga; 3 grzywnami i 1 wiardunkiem; 4 grzywnami i 4½ szeląga) szypra za przewóz zboża statkiem do Gdańska<sup>194</sup>. Na początku jesieni 1435 r. 1½ grzywny i ½ wiardunka zapłacono za przetrzucenie zboża<sup>195</sup> oraz 21 skojców za prace w stodole<sup>196</sup>. Warto przy tym wspomnieć, że w lutym 1434 r. prokurator w Tapiawie otrzymał z Królewca pomoc w postaci 4 łasztów jęczmienia wartego 40 grzywien<sup>197</sup>.

Ponadto w 1434 r. 10 grzywnami i 3 wiardunkami<sup>198</sup>, a w 1435 r. 11 grzywnami i 16 skojcami<sup>199</sup> opłacono smolarza (węglarza). W drugiej połowie 1435 r. wyplacono ½ grzywny przewoźnikom<sup>200</sup> oraz 1 dobrą grzywnę – urzędnikowi zajmującemu się lasem (?) i jeszcze komuś<sup>201</sup>.

<sup>185</sup> Ibidem, s. 267: *Item 2½ m. vor 2 armbrost.*

<sup>186</sup> Ibidem, s. 260: *Item 2 m. minus 4 sc. vor glasze. Item 1 m. vor das glaszefenster im schissegarten.*

<sup>187</sup> Ibidem, s. 256: *Item vor 9 pflugpferde in den hoff hie vor dem hawse Konigsberg gegeben 25 m. minus 9 sc.*

<sup>188</sup> Ibidem, s. 265: *Item 1 sol. vor pfluwmen.*

<sup>189</sup> Ibidem, s. 259: *Item 10½ m. 8 sc. awstgelt im 35<sup>ten</sup> iar.*

<sup>190</sup> Ibidem, s. 261: *Item 3 m. dem karwensherren den lewten, die den haber geslagen haben.*

<sup>191</sup> Ibidem, s. 265: *Item 4½ sol. vor den wesze von eynem suller uffin ander czu brengen.*

<sup>192</sup> Ibidem: *Item 16 sol. vor 4 leste weysze von eynem speicher uffin andir czu brengen.*

<sup>193</sup> Ibidem: *Item 8 ph. vor 1 last weysze czu messen.*

<sup>194</sup> Ibidem, s. 262: *Item gegeben dem schipper czu fracht 4½ m. und 5½ sol. ken Danczik vor korn. Item 3 m. 1 fird. czu fracht ken Danczik vor korn. Item 4 m. 4½ sol. czu fracht vor korn ken Danczik.*

<sup>195</sup> Ibidem, s. 264: *Item 1½ m. ½ fird. dem kornwerfer czu werfen.*

<sup>196</sup> Ibidem, s. 267: *Item 21 sc. den arbeitern in der schune.*

<sup>197</sup> Ibidem, s. 256: *Item dem pfleger zu Tapiaw hulfe in sein ampt vor 4 leste gerste 40 m.*

<sup>198</sup> Ibidem: *Item 10 m. gegeben dem koler und 3 fird.*

<sup>199</sup> Ibidem, s. 261: *Item gegeben dem koler 11 m. 16 sc.*

<sup>200</sup> Ibidem, s. 259: *Item ½ m. den methebrugern.*

<sup>201</sup> Ibidem, s. 267: *Item 1 gutte m. dem waltner und sust eynem hern.*

Wśród wydatków wielkiego marszałka znajdujemy też wypłaty wynagrodzeń dla dinerów (domowników). 18 lutego 1434 r. jakiś diner otrzymał dwa wynagrodzenia w łącznej kwocie 4 grzywien i 10 skojców<sup>202</sup>. Zaś 15 sierpnia 1435 r. wypłacono 9 wiardunków i 1 skojec wynagrodzenia, zapewne także jakimś dinerowi<sup>203</sup>. W 1435 r., ale zapewne we wrześniu, 18 grzywien dostało 6 dinerów udających się do Inflant<sup>204</sup>. Zaraz potem 3 dobre grzywny wręczono Jostowi (*naszemu dinerowi*)<sup>205</sup>. Również w drugiej połowie 1435 r. knecht Zygmunta (diner?) odebrał 7½ skojca swojego wynagrodzenia<sup>206</sup>.

Wielki marszałek wspierał również finansowo potrzebujących (i nie tylko ubogich), tak drobnymi kwotami, jak i większymi. W wiekach średnich okazywanie miłosierdzia było atrybutem dobrego chrześcijanina i stanowiło wyraz spontanicznej życzliwości wobec potrzebujących wsparcia. Przypisywano mu także rolę „kupowania zbawienia” i podziękowania za otrzymane dobrodziejstwa<sup>207</sup>. Dwukrotnie, na Wielkanoc (17 kwietnia) i Zielone Świątki (5 czerwca) 1435 r. wielki marszałek ofiarował swoim dinerom w sumie 7 grzywien i 5 skojców<sup>208</sup>. Zapewne w czerwcu 1435 r., aby niejaki Trickrithen miał zapewnioną opiekę, przekazano dla niego 1½ grzywny<sup>209</sup>. W drugiej połowie 1435 r. 7 grzywien otrzymał będący już w starszym wieku Sander<sup>210</sup>, były komornik<sup>211</sup>. Dwukrotnie w 1435 r., za każdym razem 3 wiardunki, dostali niedomagający księża<sup>212</sup>. Również tego roku 1 szeląg zanesiono jakimś kapłanom, zapewne w podeszłym wieku<sup>213</sup>. Wspomożono także w 1435 r. (w jego pierwszej połowie) 4 grzywnami ludzi chcących pielgrzymować, aby zapewne zanosić prośby o uzdrowienie, do „św. krwi” (dokonującej cudów) do Wilsnack nad Hawelą, a także do jakiegoś sanktuarium maryjnego<sup>214</sup>. Najprawdopodobniej we wrześniu 1435 r. wydano 5 grzywien na barany, kury i jaja na wesele Robuttena<sup>215</sup>.

<sup>202</sup> Ibidem, s. 256: *Item 4 m. 10 sc. der dyner oppergelt vor 2 oppergelt eodem die [am donnerstag vor Reminiscere].*

<sup>203</sup> Ibidem, s. 261: *Item 9 fird. 1 sc. oppergeld uff assumptionis.*

<sup>204</sup> Ibidem, s. 267: *Item 18 m. 6 dynern, die ken Liefland czogen.*

<sup>205</sup> Ibidem: *Item 3 gutte m. Joste unserm diner.*

<sup>206</sup> Ibidem, s. 259: *Item 7½ sc. Segemunds knechte syn lon.*

<sup>207</sup> M. Radoch, *Wspieranie ubogich przez wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2004, nr 1(243), s. 69 i n.

<sup>208</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 260: *Item 7 m. 5 sc. von czwe oppergelt als ostern und pfingsten den dynern.*

<sup>209</sup> Zaznaczono tu, że tę opiekę finansową ma się czynić jemu [temu Trickrithenowi] każdego roku. Ibidem, s. 265: *Item 1½ m. habe wir gegeben Trickrithen, die man em alle jare pfleret zcugeben.*

<sup>210</sup> Forma powstała od imienia Aleksander.

<sup>211</sup> Ibidem, s. 261: *Item 7 m. Sanders unserm aldin kemerer.*

<sup>212</sup> Ibidem, s. 259: *Item 3 fird. pffaffloyden* i s. 263: *Item 3 fird. pffaffloyden.*

<sup>213</sup> Ibidem, s. 260: *Item 1 sol. dem, der den kapphanen brachte.*

<sup>214</sup> Ibidem: *Item 4 m. lewten, die czum heiligen blute und zcu unser lieben vrawen gehn sullen.*

<sup>215</sup> Ibidem, s. 267: *Item 5 m. vor schepczzen, huner und eyer uff Robuttten hochzeit.*

Z kasy wielkiego marszałka w 1434 i 1435 r. – jak można się zorientować – przekazywano też środki pieniężne kompanowi wielkiego mistrza (40 grzywien<sup>216</sup>), kompanowi wielkiego marszałka (11 grzywien i 5 skojców<sup>217</sup>; 36 grzywien, 23 skojce i 1 szeląg<sup>218</sup>; 7½ grzywny<sup>219</sup>), komornikowi wielkiego marszałka (9 grzywien, 20 skojców i 6 denarów<sup>220</sup>), czy też komturowi nieszawskiemu (30 grzywien)<sup>221</sup>.

W Wielkim Poście 1435 r. rozdano w sumie 12 grzywien<sup>222</sup> witingom z komornictw Germau<sup>223</sup>, Kaymen<sup>224</sup> i Krzemity<sup>225</sup>.

Wydatki wielkiego marszałka wymieniają także szereg osób spoza administracji krzyżackiej (rycerzy, kupców), którym wypłacano często 1, 2, 3 albo 5 grzywien bez zaznaczenia powodu za co bądź na co owe kwoty otrzymali. Część tych kwot – jak można się domyślać – mogło być wsparciem finansowym dla rycerzy, oddaniem długów czy zapłatą za otrzymany towar (w przypadku kupców). Oto, jak przedstawia się zestawienie tych osób wraz z otrzymanymi sumami w 1434 i 1435 r.:

- 1434: panowie – Piotr Ommusz (5 grzywien)<sup>226</sup>, Stangen i Morher (1 grzywina)<sup>227</sup>, Fryc von Eppingen (5 grzywien)<sup>228</sup>, Ludwik (5 grzywien)<sup>229</sup>, Dytrych

<sup>216</sup> W dniu św. Apolonii dziewicy [9 lutego 1434 r.] kompanowi wielkiego mistrza Lutrowi von Sparrenberg wypłacono 40 grzywien. Ibidem, s. 256: *Item 40 m. des meisters kompan hoffegeld am tage Appolonie.*

<sup>217</sup> Ten kompan tę sumę 11 grzywien i 5 skojców miał wyliczyć i wydać z upoważnienia wielkiego marszałka. Ibidem: *Item 11 m. 5 sc. hot uns unser kompan ouch berechent, dy her hat vor uns uszgeben.*

<sup>218</sup> Te 36 grzywien 23 skojce i 1 szeląg miał ten kompan wydać z upoważnienia wielkiego marszałka i wyliczyć w czwartek przed 2 niedzielą Wielkiego Postu [18 lutego 1434 r.]. Wydatkowano tę sumę na (ugoszczenie?) wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf. Ibidem: *Item 36 m. 23 sc. 1 sol. hot ouch unser kompan vor uns uszgeben und berechent am donnerstage vor Reminiscere uffen meister.*

<sup>219</sup> W lecie 1435 r. kompanowi wielkiego marszałka Kilianowi von Exdorf, wypłacono 7½ grzywny jako dietę na podróż do Gdańska. Ibidem, s. 261: *Item meynem kumpan 7½ m. czerunge ken Danczik.*

<sup>220</sup> Te 9 grzywien 20 skojców i 6 denarów miał komornik Mateusz wydać z upoważnienia wielkiego marszałka. Wyliczono tę sumę w czwartek przed 2 niedzielą Wielkiego Postu [18 lutego 1434 r.]. Przy tym warto dodać, że w następnym roku 1 szeląg wypłacono chłopcu komornika. Ibidem, s. 256: *Item 9 m. 20 sc. 6 d. hat Mattis unser kermerer vor uns usgeben und berechent am donnerstage vor Reminiscere i s. 259: Item 1 sol. des kemerers jungen.*

<sup>221</sup> W dniu św. Apolonii dziewicy [9 II 1434], komturowi nieszawskiemu [Janowi Truchseß von Stetten] wypłacono 30 grzywien Ibidem, s. 256: *Item 30 m. dem kompthur zcu Nessow am tage Appolonie virginis.*

<sup>222</sup> Ibidem, s. 257: *Item 12 m. den witingen alz Girmow, Caymen und Kremithen.*

<sup>223</sup> Germau – położone w zachodniej części Sambii (na tzw. Bursztynowym Wybrzeżu), dziś Roskoje w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>224</sup> Kaymen – dziś Zarietze w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>225</sup> Krzemity (Kremity, niem. Cremitten) – dziś Łosowoje w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>226</sup> W czwartek po Objawieniu Pańskim (6 I) 1434 r. posłanemu do Elbląga panu Piotrowi Ommuszowi dano 5 grzywien. Ibidem, s. 254: *Item am donnerstage nach Epiphanie Domini gesant kem Elbing her Peter Ommusz 5 m.*

<sup>227</sup> W sobotę przed św. Antonim (17 I) 1434 r. 1 grzywnę dano panu Stangenowi i Morherowi. Ibidem: *Item am sonnabend vor Anthonii her Stangen und Morher gegeben 1 m.*

<sup>228</sup> Panu Frycowi von Eppingen dano 5 grzywien. Ibidem, s. 255: *Item her Friczen [von Eppingen] ouch gegeben 5 m.*

<sup>229</sup> Panu Ludwikowi przekazano 5 grzywien. Ibidem: *Item her Lodewig gegeben 5 m.*

von Krixen (3 grzywny)<sup>230</sup>, dwaj z Bałgi (1 grzywna)<sup>231</sup>, Konrad Swoben (5 grzywien)<sup>232</sup>, dwaj z Torunia (1 grzywna)<sup>233</sup>, Gabriel, rycerz na Pomorzu (2<sup>1/2</sup> grzywny)<sup>234</sup>;

- 1434: nietytułowani panami – Fryderyk (3 grzywny)<sup>235</sup>, Grelen (2 grzywny)<sup>236</sup>, Reytzensteyner (3 grzywy)<sup>237</sup>, Sandekowschen (13 grzywien)<sup>238</sup>;
- 1435: panowie – Konrad Swoben (6<sup>1/2</sup> grzywny)<sup>239</sup>, Stefan von Rixow (2 grzywny)<sup>240</sup>, Sorgerer (3 wiardunki)<sup>241</sup>, Willem von Steine (2<sup>1/2</sup> grzywny)<sup>242</sup>, Heczcel (5 grzywien)<sup>243</sup>, Mikołaj von der Heyden (1/2 grzywny)<sup>244</sup>;
- 1435: nietytułowani panami – Dytrych syn Pampawena (1<sup>1/2</sup> grzywny)<sup>245</sup>, Nusperger (1 grzywna)<sup>246</sup>, Hans Pafersen (5 grzywien)<sup>247</sup>, Fryderyk (5 dobrych grzywien)<sup>248</sup>, kupiec udający się na Litwę (1 dobra grzywna)<sup>249</sup>, Mikołaj Slesier (1<sup>1/2</sup> grzywny)<sup>250</sup>, Jerzy Tanner (1 grzywna)<sup>251</sup>.

<sup>230</sup> Panu Dytrychowi von Krixen dano 3 grzywny. Ibidem: *Item her Ditterich von Krixen 3 m.*

<sup>231</sup> 5 II 1434 r. dwóm panom z Bałgi dano 1 grzywnę. Ibidem: *Item 1 m. czwen heren von der Balghe am selben tage [am freitag vor vastnacht].*

<sup>232</sup> Panu Konradowi Swobenowi dano 5 grzywien. Ibidem, s. 256: *Item 5 m.[her] Cunrad Swoben.*

<sup>233</sup> W czwartek przed 2 niedzielą Wielkiego Postu (18 II) 1434 r. dwóm panom z Torunia dano 1 grzywnę. Ibidem: *[Item] 1 m. czwen heren von Thorun am donnerstag vor Reminiscere.*

<sup>234</sup> Panu Gabrielowi, rycerzowi na Pomorzu, dano 2<sup>1/2</sup> grzywny. Ibidem: *Item 2<sup>1/2</sup> m. her Gabriel dem ritter uff Pomerellen.*

<sup>235</sup> W piątek przed ostatkami (5 II) 1434 r. Fryderykowi przekazano 3 grzywny. Ibidem, s. 255: *Item 3 m. Frederich gegeben am freitage vor vastnacht.*

<sup>236</sup> Grelenowi przekazano 2 grzywny. Ibidem, s. 256: *Item 2 m. Grelen gegeben.*

<sup>237</sup> W sobotę przed 3 niedzielą Wielkiego Postu (27 II) 1434 r. Reytzensteynerowi przekazano 3 grzywny. Ibidem: *Item 3 m. Reytzensteyner gegeben am sonnabend vor Oculi.*

<sup>238</sup> Na św. Marcina (11 XI) 1434 r. Sandekowschenowi przekazano 13 grzywien (dłużną sumę). Ibidem, s. 254: *Item der Sandekowschen uff Martini gefellig gegeben summa 13 m.*

<sup>239</sup> Panu Konradowi Swobenowi dano 6<sup>1/2</sup> grzywny. Ibidem, s. 259: *Item 6<sup>1/2</sup> m. her Conrad Swoben.*

<sup>240</sup> Panu Stefanowi von Rixow dano 2 grzywny. Ibidem, s. 260: *Item 2 m. Stephan von Rixow.*

<sup>241</sup> Panu Sorgereremu dano 3 wiardunki. Ibidem, s. 261: *Item 3 fird. her Sorgerer.*

<sup>242</sup> Panu Willemowi (Wilhelmowi) von Steine dano 2<sup>1/2</sup> grzywny. Ibidem: *Item her Willem vom Steine 2<sup>1/2</sup> m.*

<sup>243</sup> Pan Heczcel dostał 5 grzywien. Ibidem, s. 265: *Item 5 m. her Heczcel.*

<sup>244</sup> Panu Mikołajowi von der Heyden dano 1/2 grzywny. Ibidem, s. 266: *Item 1/2 m. Niclos von der Heyden.*

<sup>245</sup> Dytrychowi synowi Pampawena przekazano 1<sup>1/2</sup> grzywny. Ibidem, s. 257: *Item 1<sup>1/2</sup> m. gegeben Dietrich Pampawen soen.*

<sup>246</sup> Nuspergerowi dano 1 grzywnę. Ibidem: *Item 1 m. Nusperger.*

<sup>247</sup> Hansowi Pafersenowi dano 5 grzywien. Ibidem, s. 260: *Item 5 m. Hans Pafersen.*

<sup>248</sup> Fryderykowi dano 5 dobrych grzywien. Ibidem, s. 261: *Item 5 gutte m. Frederich.*

<sup>249</sup> 1 dobrą grzywnę dano kupcowi udającemu się na Litwę. Ibidem, s. 263: *Item 1 gutte m. dem koffman ken Littawen.*

<sup>250</sup> Mikołajowi Slesierowi (Ślżakowi?) dano 1<sup>1/2</sup> grzywny. Ibidem, s. 265: *Item 1<sup>1/2</sup> m. Niclos Slesier.*

<sup>251</sup> W wigilię św. Michała (28 IX) 1435 r. Jerzemu Tannerowi dano 1 grzywnę. Ibidem, s. 267: *Item 1 m. Jorgen Tanner gegeben am obend Michaelis.*

Odnotowano też wydatki wynikłe z posiedzeń sądów<sup>252</sup>. I tak podczas odbywania się jesiennych sądów w 1434 r. zużyto 15½ grzywny<sup>253</sup>, a w czasie letnich sądów w 1435 r. – 9 grzywien i 9 skojców<sup>254</sup>.

Podczas przebywania w Królewcu na konto wielkiego marszałka wpisano także jego osobiste wydatki – dwukrotne w 1434 r. (1 grzywnę<sup>255</sup> oraz 7 skojców<sup>256</sup>).

### Wydatki wielkiego marszałka podczas objazdów przez niego dolnopruskich ziem państwa krzyżackiego

Wielki marszałek najczęściej przebywał w oddalonym 15 km na wschód od Królewca Wałdowie<sup>257</sup>, gdzie znajdował się na wzgórzu otoczonym wodami jeziora zamek komorniczy<sup>258</sup>. W związku z pobytem Josta von Strupperg w Wałdowie w ostatki (7–9 lutego) 1434 r. odnotowano zakup 8 kamieni soli (za 1 grzywnę i 9 szelągów), świń i cielaków (za 2½ grzywny i 2 skojce)<sup>259</sup>, 102 korców owsa (za 2½ grzywny i 3 szelągi), wosku na pieczęcie dla pisarza (za 1 grzywnę i 8 skojców) oraz dano Petschenowi, Skalowowi z Ragnety, ½ grzywny, zapewne jako dietę na podróż do domu<sup>260</sup>.

<sup>252</sup> Sądy nad ludnością pruską i osadnikami na prawie polskim sprawował komtur i jego zastępcy, komornicy lub wódczarze. Komturowie rozstrzygali też sprawy dotyczące dziedziczenia ziemi. Ludność na prawie chełmińskim miała natomiast własne sądy, na których czele stali sędziowie, a obok nich zasiadali członkowie ławy. Zarówno sędziogo, jak i ławników mianował komtur. W miastach sądownictwo było zorganizowane wedle zasad ogólnie przyjętych w samorządach średniowiecznych. Tam, gdzie samorządu nie było, sądził komtur. Sprawy o mir drogowy czy wodny czasem wyjmowano spod kompetencji sądów miejskich, podobnie sprawy Polaków i Prusów. Zob. K. Górski, *Studia...*, s. 44.

<sup>253</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 254: *Item vorczeret im herbestgericht anno 34<sup>o</sup> 15½ m.*

<sup>254</sup> *Ibidem*, s. 261: *Item 9 m. 9 sc. vorczert im somergericht anno 35.*

<sup>255</sup> We wpisie z lutego 1434 r. odnotowano: *tak miałem ja sam tam i tutaj wydać 1 grzywnę*. *Ibidem*, s. 256: *Item so hab ich selbist hen und her usgegeben 1 m.*

<sup>256</sup> Być może jest to wydatek na św. Marcina (11 XI) 1434 r. *Ibidem*, s. 254: *Item habe ich usgegeben 7 sc.*

<sup>257</sup> Wałdowo (niem. Waldau) – dziś Niżowe w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>258</sup> Zamek był siedzibą komornika podlegającego komturowi w Królewcu. Powstał na wzgórzu otoczonym wodami jeziora, które z czasem wyschło. W czworobok otoczonego murami dziedzińca, z wieżą bramną od północy i – zapewne – od południa, zostały wpisane dwa dwupiętrowe budynki mieszkalne – dłuższy od południa i główny, krótszy budynek mieszkalny od zachodu. Do dziś przetrwały oba skrzydła zamkowe, połączone ze sobą krótkim kamiennym murem. Ceglane zabudowania wzniesiono zapewne w 4 ćwierci XIV w., w najlepszym stanie przetrwały gotyckie piwnice, ponadto zachował się ganek obronny w górnej kondygnacji. Zamek został przebudowany w połowie XV w. Od 1457 r. służył jako tymczasowa letnia rezydencja wielkich mistrzów. Po 1550 r. został przebudowany na letnią rezydencję ks. Anny Marii Brunszwickiej, drugiej żony księcia Albrechta Hohenzollerna. A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, H. 1, *Das Samland*, 2. durchges. und erw. Aufl., Königsberg 1898, passim; P. Pizuński, *Krzyżacy od A do Z...*, s. 248.

<sup>259</sup> Te 8 kamieni soli w połówkach było uczynione (?). *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 256: *Item 2½ m. 2 sc. vor sweyne, kelber keen Waldaw uff dy vastnacht. Item 1 m. 9 sol. vor 8 steine salcz den helftenem gethon am suntage zcu vastnacht.*

<sup>260</sup> *Ibidem*, s. 255: *Item 102 scheffel haber zu Waldow, summa 2½ m. 3 sol. Item dem schrieber vor sien segelwachs 1 m. 8 sc. Item gegeben Petschen eime Schalwen von Rangnith am sontage von purificationis Marie ½ m.*

Gdy od św. Marcina (11 listopada) 1434 r. i zapewne w kolejne dni<sup>261</sup> wielki marszałek Konrad von Erlichshausen przebywał w Wałdowie, poniesiono następujące wydatki:

- synowi Schillingisa dano 1½ grzywny,
- tragarzowi wypłacono 10 skojców i 2 szelągi wynagrodzenia,
- zapłacono 9 grzywien za wino,
- jednego cieślę udającego się do Memla (Kłajpedy) wyposażono na drogę w ½ grzywny,
- zakupiono sukno i futro bobrowe w sumie za 6½ grzywny,
- nabyto barany i innego rodzaju zwierzęta (?) do Wałdowa w sumie za 21 skojców i 1 szeląg,
- opłacono stelmacha 14 skojcami,
- wydatkowano 7 grzywien na oszewkę<sup>262</sup> do tuniki herbowej i na koszty robocizny z nią związane,
- przybyłemu z Inflant heroldowi dano na drogę 1 grzywnę,
- pewnej kobiecie przekazano ½ grzywny (wynagrodzenia, zapomogi albo diety na podróż?),
- wielki marszałek miał sam wydać 1 grzywnę<sup>263</sup>.

W zapusty (24 lutego–1 marca) 1435 r. wielki marszałek Konrad von Erlichshausen gościł w Wałdowie wielkiego mistrza Pawła Bellitzera von Russdorff<sup>264</sup>. Z myślą o zwierzchniku Zakonu zakupiono:

- kury i jaja za 19½ skojca,
- ½ kopy (30) kur za ½ grzywny,
- jaja za 4 skojce (dwukrotnie)<sup>265</sup>.

Z kolei na Środę Popielcową (2 marca) 1435 r. pisarz królewieckiego komtura domowego zakupił do Wałdowa 3 kopy (180) leszczy, 1 kopę (60) cert<sup>266</sup> oraz świeżego łososia za 2 grzywny 10 skojców i 1 szeląga. Jak widać, wielki mistrz także w Środę Popielcową pozostawał w Wałdowie i konsumował postne ryby wraz z wielkim marszałkiem Kon-

<sup>261</sup> Ibidem, s. 254: *Dies ist die gemeyne usgebunge von Martini ancuheben im 34ten jare.*

<sup>262</sup> Oszewka – obszycie brzegu ubrania, lamówka, doszywka.

<sup>263</sup> Ibidem, s. 254: *Item Schillingis son 1½ m. Item tregerlon 10 sc. 2 sol. Item vor wein 9 m. Item eime czymmermanne ken der Memel ½ m. Item vor gewant, befer, slos summa 6½ m. Item vor schepczen und anderley zcu Waldow summa 21 sc. 1 sol. Item dem wainer 14 sc. Item vor ein futter czum wopenrocke und machlon summa 7 fird. Item der herald Lieflant gegeben 1 m. Itern einer frawen gegeben ½ m. Item ich selbst usgegeben 1 m.*

<sup>264</sup> Paweł Bellitzer von Russdorff był wielkim mistrzem w latach 1422–1441. B. Jähnig, *Wykaz urzędów...*, s. 101.

<sup>265</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 258: *Item 19½ sc. vor huner und eyer uffin meister und uff die vastnacht czu Waldow. Item ½ m. vor ½ schogk huner uffin meister ken Waldow. Item 4 sc. vor eyer uffin meister ken Waldow. Item 4 sc. vor eyer uff die vastnacht ken Waldow.*

<sup>266</sup> Certa – ryba z rodziny karpiowatych.

radem von Erlichshausen, komturem domowym w Królewcu Leonardem von Parsberg i innymi urzędnikami krzyżackimi<sup>267</sup>.

Przed Niedzielą Palmową (przed 10 kwietnia) 1435 r. wielki marszałek Konrad von Erlichshausen znowu był w Wałdowie. Wydatkowano wtedy:

- 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny na 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kopy (90) kur,
- 11 skojców na 2 cielaki,
- 12 szelągów na 12 łokci (Inianego?) płótna (zapłacono za nie jakiemuś Tatarowi),
- 3 szelągi na jedną parę kół do pługa,
- 4 skojce na 40 sążni nici nadających się na powrozy,
- 1 szeląg na 1 sznur (linę),
- 1 grzywnę i 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca na 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kopy (90) powrozów,
- 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szeląga na 6 konopnych powrozów,
- 2 szelągi na 2 pary nogawic (za ich zrobienie zapłacono Tatarom),
- 7 szelągów na 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kopy (270) gwoździ potrzebnych do naprawienia rynny dachowej nad izbą wielkiego marszałka w Wałdowie,
- 9 szelągów na 1 kamień soli,
- 7 szelągów na śledzie<sup>268</sup>, 1 skojec na cebulę i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szeląga na gorczycę dla kucharza w Wałdowie<sup>269</sup>.

Zaraz potem w Wałdowie opłacono <sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywną knechta woźnicy, 20 skojcami zakup 1 funta soli i 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca – 1 beczkę dorsza<sup>270</sup>. Również w kwietniu 1435 r. wydano, niewątpliwie na polecenie wielkiego marszałka, 2 grzywny na remont łaźni<sup>271</sup>.

W maju 1435 r. wielki marszałek był w Wałdowie dwukrotnie (zapewne za każdym razem po kilka dni). W środę przed 4 niedzielą Wielkanocy (4 maja) 1435 r. zapłacono 2 szelągi za 3 półmiski do Wałdowa. Tego samego dnia dano <sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny kowalowi, który jechał konno do Młynar<sup>272</sup> (położonych w bliskim sąsiedztwie Królewca) do chorego konia. W czwartek przed 4 Niedzielą Wielkanocną (5 maja) 1435 r. Berger otrzymał wy-

<sup>267</sup> Ibidem: *Item 2 m. 10 sc. 1 sol. vor 3 schogk bresman, 1 schogk czerten und vrischen lachs ken Waldow am asschetag, die des huwskumpthurs schrieber gekowfft hat.*

<sup>268</sup> Ibidem: *Item 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. vor 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> schogk huner zcu Waldow. Item 11 sc. vor 2 kelber. Item 12 sol. vor 12 elen lyment dem tater. Item 3 sol. vor eyn par pflugrade. Item 4 sc. vor 40 fadem czwirnstricke. Item 1 sol. vor 1 seelen ken Waldow. Item 1 m. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. vor 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> schogk stricke. Item 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sol. vor 6 henffen strengre. Item 2 sol. den tateren zcu Waldow vor 2 par hoesen zcu machen. Item 7 sol. vor 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> schog nagel uffs marschalks gemach die rynnren zcu bessern. Item 9 sol. vor 1 steyn salcz ken Waldow. Item 7 sol. vor hering dem koche, als der marschalk was zu Waldow vor Palmarum.*

<sup>269</sup> Ibidem, s. 259: *Item 1 sc. vor czwebeln da selbist [dem koche, als der marschalk was zu Waldow vor Palmarum]. Item 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sol. vor senff da selbist.*

<sup>270</sup> Ibidem, s. 257: *Item 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. dem waynknechte. Item 20 sc. vor 1 pfund salcz keen Waldaw. Item 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. vor 1 tonne dorsch keen Waldow.*

<sup>271</sup> Ibidem: *Item 2 m. die badstobe zu bessern zu Waldaw.*

<sup>272</sup> Młynary (niem. Mühlhausen) – dziś Gwardiejskoje w obwodzie kaliningradzkim.

nagrodzenie w wysokości 1 wiardunka<sup>273</sup>. Podczas drugiej wizyty majowej w Wałdowie, oprócz wydatków związanych z pobytem w tamtejszym zamku, odnotowano też wydatki, dotyczące przygotowania podróży wielkiego marszałka do Memla (Kłajpedy). Zapłacono bowiem wówczas:

- 1 wiardunek murarzom w Wałdowie za roboty przy tamtejszej łaźni;
- 6 szelągów za olej do Kłajpedy,
- 4<sup>1/2</sup> szeląga za gorczycę,
- 1 skojec za cebulę,
- 8 szelągów za załadunek napojów,
- 1 szeląg za dziegieć (do pielęgnacji kopyt koński i smarowania osi kół wozów)<sup>274</sup>.

Podczas zaś letniego pobytu (w 1435 r.) wielkiego marszałka w zamku wałdowskim dano 4 grzywny tamtejszemu witingowi, 7<sup>1/2</sup> skojca pachółkowi stajennemu i 1<sup>1/2</sup> grzywny wikariuszowi w Wałdowie<sup>275</sup>.

Z kolei tuż po żniwach (zapewne jeszcze w sierpniu) 1435 r. wielki marszałek Konrad von Erlichshausen w Wałdowie przyjmował gościnnie marszałka krajowego inflanckiego Henryka von Böckenförde zwanego Schüngel<sup>276</sup>. Zakupiono wtedy:

- 2 kopy (120) szkielek (za 2 wiardunki) do oszklenia pokoju mieszkalnego (zapewne dla gościa)<sup>277</sup>,
- 1/2 łaszta piwa miejskiego (za 3 grzywny i 3 wiardunki)<sup>278</sup>,
- 2 beczki piwa (za 5 wiardunków) dla powracającego do Inflant marszałka krajowego<sup>279</sup>.

We wrześniu 1435 r. do Wałdowa kupiono jedną beczkę dziczyzny (za 11 skojców) i jedną beczkę soli (za 3 wiardunki)<sup>280</sup>. Również zapłacono 1/2 dobrej grzywny ślusarzowi w Wałdowie<sup>281</sup>.

<sup>273</sup> Ibidem, s. 259: *Item 2 sol. vor 3 mulden ken Waldow am mittwoch vor Cantate. Item 1/2 m. dem smede als er reith ken Molhuwszen zcum kranken pferde da selbist. Item 1 fird. Berger syn lon am donrstage vor Cantate.*

<sup>274</sup> Ibidem, s. 259: *Item 1 fird. den murern zcu Waldow die badestobe zcu machen. Item 6 sol. vor oel ken der Mimmel. Item 4 1/2 sol. vor senff. Item 1 sc. vor czwebeln. Item 8 sol. vor das getrencke zcu laden. Item 1 sol. vor there.*

<sup>275</sup> Ibidem, s. 261: *Item 4 m. gegeben eyme witinge zcu Waldow. Item 7 1/2 sc. dem stalknechte zcu Waldow. [...] Item 1/2 m. dem vicarien czu Waldow.*

<sup>276</sup> Henryk von Böckenförde po śmierci 1 IX 1435 r. pod Wilkomierzem Frankego von Kerskorff został wybrany mistrzem inflanckim.

<sup>277</sup> Ibidem, s. 259: *Item 3 fird. vor 2 schog glasze uff unser gemach.*

<sup>278</sup> Zapłacono 2 szelągi, aby ładunek (1/2 łaszta napojów) dostarczyć do Wałdowa. Zob. ibidem: *Item 2 sol. vor 1/2 last getrencke zcu laden ken Waldow. [...] Item 3 m. 3 fird. vor 1/2 last stadwier ken Waldow gcsanth.*

<sup>279</sup> 2 szelągi opłacono tragarza dźwigającego te 2 beczki. Ibidem: *Item 5 fird. vor 2 tonnen bier, als der landmarschalk widder usczog. Item 2 sol. tragelon vor 2 tonnen.*

<sup>280</sup> Ibidem, s. 265: *Item 11 sc. vor 1 tonne ther ken Waldow* i s. 266: *Item 3 fird. vor 1 tonne salcz ken Waldow.*

<sup>281</sup> Ibidem, s. 267: *Item 1/2 m. gutte m. dem slewser zcu Waldaw.*



W wrześniu albo już w październiku 1435 r. zakupiono za 1 grzywnę i 4 skojce jedną ciężką beczkę soli do Wałdowa. Za 15 skojców nabyto też pustą beczkę, aby ją napęlić winem dla wielkiego komtura Waltera von Kirskorf<sup>282</sup>. Przy tym opłacono 2 skojcami załadunek tej beczki i jej wyprawienie do Malborka. Wnosić można z tego, że wówczas wielki komtur gościł u wielkiego marszałka w Wałdowie<sup>283</sup>.

W pierwszej połowie października 1435 r. zaś nabyto 1/2 kopy (30) świec (za 1/2 skojca) i świeczniki (za 18 denarów) do Wałdowa. 5 skojcami opłacono 4 podpory zewnętrzne tylnej kłonicy u wozu. W dniu św. Burcharda (12 października) 1 wiardunek dano pewnej kobiecie. Tego samego dnia bądź następnego 1 1/2 grzywny wypłacono sokolnikowi obcokrajowcowi<sup>284</sup>.

Oprócz Wałdowa wielki marszałek często docierał na wybrzeże Zalewu Kurońskiego, Mierzei Kurońskiej czy też Mierzei Wiślanej. W pobliżu Zalewu Kurońskiego czy na Mierzei Kurońskiej miał okazję spotykać Kurów. W 1434 r. (zapewne w jego pierwszej połowie), jak można się domyślać, podczas pobytu wielkiego marszałka i wielkiego mistrza w Lochstadt na Mierzei Wiślanej, dano mistrzowi bursztynowemu<sup>285</sup> 1 grzywnę za 20 korców owsa (3 szelągi za korzec), a Marcinowi, pisarzowi wielkiego mistrza – 6 1/2 grzywny na zakup jednego konia<sup>286</sup>. W sobotę przed ostatkami (6 lutego) 1434 r., gdy zapewne wielki marszałek Jost von Strupperg był gdzieś w pobliżu Zalewu Kurońskiego, wydatkowano ogromną sumę, bo aż 91 grzywien i 1 skojec, którą wyliczono z Kurami, których wielu było biegających wokół urzędników z Królewca. Być może wówczas płacono Kurom za ryby (świeże, w beczkach i suszone – sztokfisz i strekfu-sze)<sup>287</sup>. W piątek przed 1 niedzielą Wielkiego Postu (12 lutego) 1434 r. wydano na wybrzeżu 1/2 grzywny za świeże ryby wielkiemu komturowi Konradowi von Erlichshausen. Czyli wówczas gościł wielki marszałek wielkiego komtura<sup>288</sup>. Z kolei w końcu marca 1435 r. na wybrzeżu z wielkim marszałkiem Konradem von Erlichshausen spotykał się

<sup>282</sup> B. Jähnig, *Wykaz urzędów...*, s. 103.

<sup>283</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 262: *Item 1 traben tonne salczs ken Waldow, dy kustet 1 m. 4 sc. Item vor 1 ledik vas 15 sc., do man groskumpthurs weyn eyn fulte. Item das fas uffczuladen und abeczulozen 2 sc.*

<sup>284</sup> *Ibidem*, s. 264: *Item 1/2 sc. vor 1/2 schogk lichte ken Waldow. Item (, se. vor 4 lechsze. Item 18 d. vor lichttachte ken Waldow. Item 1 fird. eyner vrawen am tage Burchardi, Item 1 1/2 m. dem uslender dem falkener.*

<sup>285</sup> Mistrz bursztynowy nadzorował zbiór bursztynu. Podlegał wprost wielkiemu mistrzowi. Rezydował w Lochstadt (obecnie teren osiedla Pawłowo, w granicach administracyjnych miasta Bałtyjsk). Miał pod sobą objeżdźaczy wybrzeża, którzy jeździli tam, gdzie Prusowie zbierali bursztyn i pilnowali, aby trafiał on tylko do rąk urzędników krzyżackich. Ci pod nadzorem mistrza bursztynowego ważyli go i przesyłali do wielkiego szafarza w Królewcu, który jako jedyny w Prusach mógł handlować tym cennym kruszcem. Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy...*, s. 139.

<sup>286</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 254: *Item dem bornsteynmeister gegeben vor 20 scheffel haber zu 3 sol. den scheffel, summa 1 m. Item Martino des meisters schriber gegeben zu eime pferde zu koufen 6 1/2 m*

<sup>287</sup> *Ibidem*, s. 255: *Item 9l m. 1 sc. berechent mit den Kuwern alzo vile ist en zcugelouffen am sonnabend vor vastnacht.*

<sup>288</sup> *Ibidem*, s. 256: *Item 1/2 m. vor vrissche vissche uffem strande dem groskompthur am freitage vor Invocavit.*

marszałek krajowy z Inflant Henryk von Böckenförde zwany Schüngel. We wtorek po 4 niedzieli Wielkiego Postu (29 marca) 1435 r. opłacono:

- 2 grzywnami i 8 skojcami 4 beczki gdańskiego piwa,
- 1 szelągiem obwarzanki<sup>289</sup> (*jak ten marszałek krajowy z Inflant wszędzie tutaj był*),
- 8 skojcami kubki, naczynia szklane i dzbany.

Ponadto 2 skojce dano jednemu knechtowi, ten miał czekać na pomoc dla ogiera wyrzucającego z siebie plwociny (?)<sup>290</sup>. A gdy marszałek krajowy z Inflant z powrotem udawał się do domu, to na wybrzeżu za 1 wiardunek zakupiono dla niego świeże ryby<sup>291</sup>. Natomiast po Niedzieli Palmowej (po 10 kwietnia) 1435 r. na wybrzeżu w towarzystwie wielkiego marszałka Konrada von Erlichshausen przebywał już nie tylko marszałek krajowy z Inflant, Henryk von Böckenförde zwany Schüngel, ale także sam mistrz inflancki Franke von Kerskorff oraz ksiązę litewski Świdrygiełło. Wówczas wydano 12<sup>1/2</sup> szeląga na ryby zakupione na wybrzeżu dla mistrza inflanckiego, 3 grzywny na dwie kusze (jedna miała być dla Świdrygiełły, a druga dla marszałka krajowego z Inflant). Poza tym 1/2 grzywny na uzdy otrzymał knecht marszałka krajowego z Inflant<sup>292</sup>. W 1435 r. (zapewne latem) podczas pobytu wielkiego marszałka na Mierzei Kurońskiej w Sarkawie<sup>293</sup> 1/2 wiardunka otrzymali tamtejsi Kurowie. Również 1/2 wiardunka otrzymały Kuronki z Szak<sup>294</sup>, położonych nad rzeczką Beek<sup>295</sup>, wpadającą do Zalewu Kurońskiego<sup>296</sup>. W 1434 (w pierwszej połowie tego roku i we wrześniu) i 1435 r. (zapewne po żniwach) wielki marszałek odwiedzał też Rosity (Roszyce)<sup>297</sup> na Mierzei Kurońskiej. W pierwszej połowie 1434 r. zapłacono 12 grzywien za 10<sup>1/2</sup> funta okrętowego (Schiffpfund<sup>298</sup>) złowionych ryb tym, którzy przyплыли w kierunku Rosit<sup>299</sup>. W wigilię św. Mateusza (20 września) 1434 r. opłacano trzykrotnie bednarza w Rositach. Najpierw dostał on za

<sup>289</sup> Obwarzanek – okrągły wyrób z ciasta, który przed pieczeniem poddawany jest obwarzaniu (przyparzaniu, lekkiemu podgotowywaniu).

<sup>290</sup> Ibidem, s. 258: *Item 2 m. 8 sc. vor 4 tonnen Danczker bier 30mdins tag noch Letare. Item 1 sol. vor kringel eodem die, als der landmarschalk alhie was. Item 8 sc. vor becher, stutcze und kannen uffin strand dem landmarsehallk von Lieffland. Item 2 sc. eyme knechte, der der usgewurfen hengste hatt holffen warten.*

<sup>291</sup> Ibidem: *Item 1 fird. vor vrische vische dem landmarschalk uffin strand, als er wedir heim czog.*

<sup>292</sup> Ibidem, s. 257: *Item 12<sup>1/2</sup> sol. vor vissche uff dem strande dem meister von Liefflande. Item 3 m. vor 2 armbruste, eyns Herzog Swedirgalen, das ander dem landmarschalk von Liefflande. Item 1/2 m. czomgeld des landmarschalks knechte.*

<sup>293</sup> Sarkawa (niem. Sarckau) – dziś Lesnoje w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>294</sup> Szaki (niem. Schaaken) – dziś Niekrasowo w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>295</sup> Beek – dziś Morjanka.

<sup>296</sup> Ibidem, s. 259: *Item 1/2 fird. den Curen, die uns in der Sarkow uffin strand satczten. Item 1/2 fird. den Curykymnen zcu Schoken.*

<sup>297</sup> Rosity (niem. Rossitten) – dziś Rybaczyj w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>298</sup> 1 Schiffpfund = 20 Lispfund. 1 Lispfund = 18 Pfund (funtów) = 20 Markpfund. Zob. *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga...*, s. XXXI.

<sup>299</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 255: *Item 12 m. vor 10<sup>1/2</sup> schiffpfund keen Rossi[ten] gekomen zcur vischrie.*

wykonane usługi 3 wiardunki bez 9 denarów. Za drugim razem ów bednarz miał dostać 21 skojców *z powodu bylego wielkiego marszałka* Josta von Strupperg (który pewnie tę kwotę był winien bednarzowi). Za trzecim razem wiadomo, że zapłacono bednarzowi 1/2 wiardunka za wykonane beczki<sup>300</sup>. Również w wigilię św. Mateusza (20 września) 1434 r. wielki marszałek – jak można się domyślać – wracając już z Rosit do Królewca, w pobliżu Zalewu Kurońskiego spotkał wytwórców uzd (rymarzy) z Karkiel<sup>301</sup>, Rugela i Łoży<sup>302</sup> i nabył od nich uzdy w sumie za 2 grzywny<sup>303</sup>. Z kolei zapewne po żniwach 1435 r. do Rosit zakupywano sól potrzebną do przerobu ryb. Najpierw nabyto 1 łaszt soli (za 12 grzywien), a potem jeszcze dwukrotnie po 1/2 łasztu, za każdym razem płacąc za nią 7 grzywien. Również wydatkowano 1/2 grzywny i 3 1/2 skojca na 9 beczek na sól oraz 2 1/2 grzywny bez 4 skojców na skrzynię o pojemności 2 funtów okrętowych<sup>304</sup>.

Aby dotrzeć na wybrzeże, wielki marszałek przemierzał Półwysep Sambijski. W 4 niedzielę Wielkiego Postu (27 marca) 1435 r. w zamku komorniczym w Rudawie<sup>305</sup> Konrad von Erlichshausen spotykał się też ze wspomnianym marszałkiem krajowym z Inflant Henrykiem von Böckenförde zwanym Schüngel. Wówczas do Rudawy zakupiono 1/2 kopy (30) leszczy za 9 skojców<sup>306</sup>. W 1435 r. wielki marszałek odwiedzał kilka razy Kaporn<sup>307</sup>, położony między Rybakami<sup>308</sup> a Królewcem. Podczas zapewne marcowej wizyty w Kapornie odnotowano zakup za 3 szelągi zgrzebla<sup>309</sup> dla rumaka jakiegoś Bernarda<sup>310</sup>. A po żniwach (wrzesień–październik?) w związku z budową stodoły w Kapornie opłacono cieślę najpierw 2 1/2 grzywny, a potem 1/2 grzywny, a dekarza – 1 grzywną<sup>311</sup>. Podczas pobytu wielkiego marszałka w Kapornie, zapewne po żniwach 1435 r., dano 1 1/2 grzywny kupcowi, który jechał konno do Labiawy<sup>312</sup>. Kilkakrotnie w 1435 r. na trasie objazdu wielkiego marszałka znalazła się też wieś Galtgarben, położona u stóp najwyż-

<sup>300</sup> Ibidem: *Item 3 fird. minus 9 d. dem butcher zcu Rossiten gancz mit im berechent am obende Mattem 21 sc. ouch dem butcher zcu Rossiten von des alden marschalks wegen gancz berechent am obend Mathie. Item 1/2 fird. ouch dem botcher vor dy tonnen zczucuslon ouch am selben tage.*

<sup>301</sup> Karkiele – dziś Mysowka w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>302</sup> Łoża – wieś nad rzeką Łoją (Loyefluss), wpadającą do Zatoki Kurońskiej koło Inse (dziś Pryczwały).

<sup>303</sup> Ibidem: *Item 2 m. den helftenern us der Karkel, Rugel und Loye gancz berechent am obende Mathie.*

<sup>304</sup> Ibidem, s. 262: *Item 12 m. vor 1 last salczs ken Russiten uff dy fischerye. Item 7 m. vor 1/2 last salczs och ken Russiten. Item 9 tonnen czum salczs kusten mit allim ungelde 1/2 m. 3 1/2 sc. Item 7 m. vor 1/2 last salczs och ken Russiten, Item nach 2 schiffphunt kusten 2 1/2 m. minus 4. sc.*

<sup>305</sup> Rudawa (niem. Rudau) – dziś Mielnikowo w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>306</sup> Ibidem, s. 258: *Item 9 sc. vor 1/2 schogk bresmen, dem landmarschalk ken Rudaw am sonatg Letare.*

<sup>307</sup> Kaporn – dziś Spasskoye w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>308</sup> Rybaki (niem. Fischhausen) – dziś Primorsk w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>309</sup> Zgrzebło służyło do czyszczenia sierści, rozczesywania bardzo zlepionych fragmentów sierści konia.

<sup>310</sup> Ibidem: *Item 3 sol. vor eyne schrope Bernhard czu Capporn czu den rossen.*

<sup>311</sup> Ibidem, s. 264: *Item 2 1/2 m. dem czymmermanne, der die scheune czu Capporn gebawet hat i s. 266: Item 1 m. dem decker zcu Capporn. [...] Item 1/2 m. dem czimmerman czu Capporn.*

<sup>312</sup> Labiawa (niem. Labiau) – dziś Polessk w obwodzie kaliningradzkim nad Zalewem Kurońskim i rzeką Dejną oraz kanałem łączącym Niemen z Dejną i Pregolą. Ibidem, s. 266: *Item 1 1/2 m. eyne koufmanne, der ken Labiow reith.*

sze go wzniesienia Sambii o tej samej nazwie (111 m n.p.m.)<sup>313</sup>. W lecie 1435 r. w Galtgarben zapłacono 8 szelągów (przed 22 lipca)<sup>314</sup> i następnie 6 szelągów (22 lipca) za ryby. Poza tym podczas tego drugiego pobytu opłacono koszt zrobienia nowych uzd i reperacji starych (15 skojców i 9 denarów), a dla ubogich przekazano 1 grzywnę bez 2 skojców<sup>315</sup>. We wrześniu 1435 r. zapłacono 11 skojców za beczkę dziczyzny do Galtgarben<sup>316</sup>. A we wrześniu albo już w październiku 1435 r. wydatkowano 10 skojców na 5 kamieni soli do Galtgarben<sup>317</sup>. Z kolei, gdy w lecie 1435 r. wielki marszałek odwiedzał (zapewne dwa razy) komornictwo w Pobethen<sup>318</sup> 5 grzywnami wsparło tamtejszy kościół<sup>319</sup>, a karczmarzowi w Pobethen zapłacono 13 grzywien za konia<sup>320</sup>.

W kwietniu 1435 r. w czasie pobytu Konrada von Erlichshausen w Krzemitach (nad Pregołą, na wschód od Królewca), zapłacono 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny za niewód<sup>321</sup>, a 4 grzywny dano pewnemu witingowi<sup>322</sup>. W maju 1435 r. wielki marszałek pojawił się w kościele w Judytach, oddalonych 3/4 mili od Królewca<sup>323</sup>, gdzie ofiarował 1 wiardunek uczniom (zapewne wynagradzając ich za piękny śpiew)<sup>324</sup>. A gdy w lecie 1435 r. Konrad von Erlichshausen był w zamku prokuratorским w Tapiawie, położonym nad Pregołą (38 km na wschód od Królewca)<sup>325</sup>, wydano ogromną sumę – 49 grzywien i 8 skojców, którą zużytkowano na wynagrodzenia dla służby w Tapiawie, a także na inne wydatki, które poczynił wielki marszałek. Prokuratorowi w Tapiawie, Henrykowi von Richtenberg, dano 15 grzywien na konia<sup>326</sup>.

Wielki marszałek udawał się w 1434 r. także w bardziej odległe od Królewca strony komturstwa królewieckiego. Podczas pobytu w 1434 r. (najprawdopodobniej w lutym) Josta von Strupperg w zamku prokuratorским w Gierdawach<sup>327</sup> zapewne jego diner

<sup>313</sup> Góra Galtgarben – dziś Galtgarbien w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>314</sup> Ibidem, s. 259: *Item 8 sol. vor vische zeu Gaylgarben.*

<sup>315</sup> Packemor (diner?) miał wydać tę 1 grzywnę bez 2 skojców na ubogich. Ibidem, s. 261: *Item 6 sol. vor fische czu Gelegarben die Marie Magdalene. Item 15 sc. 9 d. vor neuwe czome czu machen unde alde czu bessern. Item 1 m. minus 2 sc. gegeben armen leuthen hie und her; dy hat Packemor vor uns usgegeben.*

<sup>316</sup> Ibidem, s. 266: *Item 11 sc. vor 1 tonne ther ken Gaylgarben.*

<sup>317</sup> Ibidem, s. 263: *Item 10 sc. vor 5 steyn salez ken Gaylgarben.*

<sup>318</sup> Pobethen – dziś Romanowo w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>319</sup> Ibidem, s. 261: *Item 5 m. der kirchen zcu Pobethen.*

<sup>320</sup> Ibidem, s. 265: *Item 13 m. vor eyn pferd dem kreczmer czu Pobeten.*

<sup>321</sup> Niewód – ciągniona włokowa sieć rybacka złożona ze stożkowego worka zwanego matnią oraz dwóch długich „skrzydeł” z tkaniny sieciowej. Skrzydła rozpościerane na kształt półkola kierują ryby do matni. Długość skrzydeł sięga 200–300 m. Niewód stosowany jest do połowów na jeziorach, głównie pod lodem. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1902, s. 264.

<sup>322</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 258: *Item 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. vor eyn vischgarn czu Kremithen. Item 4 m. eyne witinge zcu Kremithen.*

<sup>323</sup> Judyty (niem. Juditten) – dziś w obrębie miasta Kaliningrad.

<sup>324</sup> Ibidem, s. 259: *Item 1 fird. den schulern zcu Judenkirche.*

<sup>325</sup> Tapiawa (niem. Tapiau) – dziś Gwardiejsk w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>326</sup> Ibidem, s. 265: *Item gesindeloen czu Tapiaw und ander ungeld do selbst usgegeben 49 m. 8 sc. Item dem pflieger czu Tapiaw 15 m. vor pflugpferd.*

<sup>327</sup> Gierdawy (niem. Gerdauen) – dziś Żeleznodorożnyj, ok. 50 km na południowy wschód od Kaliningradu, 3 km od granicy z Polską i ok. 30 km na północny zachód od Węgorzewa.

Mikołaj Slezier miał wydać 15<sup>1/2</sup> skojca<sup>328</sup>. A gdy po dniu św. Marcina (po 11 listopada) 1434 r. już nowy wielki marszałek, Konrad von Erlichshausen, był w zamku prokurator-skim w Węgorzewie<sup>329</sup> wydano 7 grzywien na 3<sup>1/2</sup> beczki miodu i przekazano 4 grzywny traczom<sup>330</sup> na służę<sup>331</sup>.

W 1435 r. (zapewne w maju) podczas wizyty wielkiego marszałka w Brandeburgu (Pokarminie)<sup>332</sup> u tamtejszego komtura Jana von Beenhausen dano 1 grzywnę Pawłowi, tamtejszemu kapłanowi<sup>333</sup>. Natomiast w lecie (zapewne tuż po żniwach) 1435 r. być może także Konrad von Erlichshausen odwiedzał Frydłąd w komturstwie brandenburskim (pokarmińskim)<sup>334</sup> i Alembork w komturstwo królewieckim<sup>335</sup>. Z tych dwóch ośrodków zakupiono bowiem 150 łasztów owsa za 457 grzywien. Całkowity koszt przewozu tego owsa z Frydłądu i z Alemborka do Królewca wyniósł 22 grzywny i 4<sup>1/2</sup> skojca<sup>336</sup>.

W 1435 r. (zapewne dwukrotnie) wielki marszałek Konrad von Erlichshausen wyprawił się, tak drogą lądową, jak i wodną, do Memla (Kłajpedy)<sup>337</sup>, do najbardziej na północ wysuniętej dolnopruskiej komturii, aby spotkać się z tamtejszym komturem Janem von Reibnitz. Podczas majowej wizyty 1435 r. w Memlu (Kłajpedzie) dwaj przewodnicy dostali 1 grzywnę, a dwaj strażnicy – 4 skojce. 1/2 grzywny otrzymał też cieśla Urban<sup>338</sup>. Trwała wówczas bowiem rozbudowa zamku memelskiego. Zapewne też w maju 1435 r. na budowę do Memla wyprawiano niejakiego Seckendorfa dając mu 1 grzywnę<sup>339</sup>. We wrześniu 1435 r. zapłacono 16 skojców szyprowi, a 1 grzywnę – 2 dinerom udającym się niewątpliwie razem z wielkim marszałkiem do Memla<sup>340</sup>.

<sup>328</sup> Ibidem, s. 256: *Item Niclus Slezier hat usgegeben zcu Girdawen 15<sup>1/2</sup> sc.*

<sup>329</sup> Węgorzewo (niem. Angerburg) – miasto w województwie warmińsko-mazurskim.

<sup>330</sup> Tracz – robotnik zajmujący się piłowaniem kłód drewna za pomocą ręcznej piły.

<sup>331</sup> Ibidem, s. 254: *Item zu Angerborg vor 3<sup>1/2</sup> tonnen honig gegeben summa 7 m. Item do selbst den bretsniern zur sluse gegeben 4 m.*

<sup>332</sup> Brandenburg (Pokarmin) – dziś Uszakowo w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>333</sup> Ibidem, s. 259: *Item 1 m. her Pauel dem pristerhern von Brandenburg.*

<sup>334</sup> Frydłąd (niem. Friedland in Ostpreußen) – dziś Prawdinsk w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>335</sup> Alembork (niem. Allenburg) – dziś Druźba w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>336</sup> Ibidem, s. 265: *Item so kosten 150 laste haber 457 m. Item so hat aller haber gekost czu fracht von Fredeland und von der Allenburg 22 m. 4<sup>1/2</sup> sc.*

<sup>337</sup> Kłajpeda (niem. Memel) – dziś miasto na wybrzeżu Morza Bałtyckiego nad Zalewem Kurońskim, w zachodniej części Litwy, położone u ujścia rzeki Dangi do Zalewu Kurońskiego, połączone kanałem z ujściem rzeki Niemen.

<sup>338</sup> Ibidem, s. 259: *Item 1 m. 2 leitslewten czur Mimmeln. Item 4 sc. 2 wechtern zcur Mimmeln. Item 1/2 m. Urban dem czimmerman da selbst.*

<sup>339</sup> Ibidem, s. 261: *Item 1 m. her Seckendorff uff die bawde ken der Mimel.*

<sup>340</sup> Ibidem, s. 265: *Item 16 sc. eyne schiffherren ken der Memel i s. 266: Item 1 m. 2 dynern ken der Memel.*

## Wydatki wielkiego marszałka w związku z jego podróżami (m.in. na zjazdy) do innych części państwa zakonnego

W świetle analizowanych rachunków wielki marszałek udawał się na zjazdy do Elbląga (na wtorek po 3 niedzieli Wielkiego Postu [2 marca] 1434 r.) i do Torunia (na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny [8 grudnia] 1434 r., na św. Jerzego [24 kwietnia] 1435 r. i na św. Gala [16 października] 1435 r., aby tam obradować w gronie m.in. najwyższych dostojników zakonnych. W związku z marcowym zjazdem 1434 r. w Elblągu zużyto  $4\frac{1}{2}$  grzywny i 18 denarów<sup>341</sup>. Być może w związku z przygotowaniem do elbląskiego zjazdu zapłacono listonoszowi 9 skojców za przyprowadzenia konia jakiemuś prokuratorowi (z komturstwa królewieckiego?) aż do Elbląga<sup>342</sup>. Z kolei na zjazd odbywający się 8 grudnia 1434 r. w Toruniu zużytkowano aż 143 grzywny i 2 szelągi (wliczono tu opłacenie kwater i koszty powrotu do domu)<sup>343</sup>. Natomiast na zjazd w Toruniu z 24 kwietnia 1435 r. wydatkowano 100 grzywien<sup>344</sup>. Wyjazd na zjazd, odbywający się w Toruniu 16 października 1435 r. nie tylko kosztował wielkiego marszałka 98 grzywien bez 2 skojców<sup>345</sup> – jak pokazują nam rachunki królewieckie – ale też wygenerował dodatkowe wydatki: 40 grzywien na  $6\frac{1}{2}$  beczki wina, 1 grzywnę i 10 skojców miał wydać komornik na inne rzeczy<sup>346</sup>. W związku z transportem węgorka do Torunia wydano:

- 15 skojców i 18 denarów za napełnienie 3 beczek 4 łasztami węgorka;
- 3 szelągi za ich przeniesienie (dowiezienie na wozie) na statek wyżej wspomnianego węgorka;
- 7 skojców i 18 fenigów – przetransportowanie węgorka w Toruniu (przy liczeniu 6 szelągów za 1 łaszt);
- 7 skojców i 18 fenigów za zatkanie wylotów beczek z węgorkiem (przy liczeniu 6 szelągów za 1 łaszt);
- 1 wiardunek, 3 grzywny i  $4\frac{1}{2}$  szeląga za przewóz (statkiem) węgorka do Torunia<sup>347</sup>.

<sup>341</sup> Ibidem, s. 257: *Item 4 $\frac{1}{2}$  m. 18 d. vorzeret uff dem tage zcum Elbinge am dinstage noch Oculi.*

<sup>342</sup> Ibidem, s. 256: *Item 9 sc. eyne brifjungen, der dem procurator brochte eyn pferd bis keem Elbinge.*

<sup>343</sup> Ibidem, s. 254: *Item vorzeret ken Thorun zu dem tage, der gehalden wart Concepcionis Marie, uffm legir und weder heim 143 m. 2 sol.* Może z tym zjazdem albo już z innym zjazdem odbywającym się w Toruniu w 1434 r. (w pierwszej połowie tego roku?) związane jest dostarczenie do Torunia jednej ćwierci oleju za 15 skojców. Zob. ibidem, s. 255: *Item 15 sc. vor 1 firtil oel uffen tage keen Thorun gekomen.*

<sup>344</sup> Ibidem, s. 257: *Item 100 m. vorzert uffm tage czu Thorn Georgii.*

<sup>345</sup> Ibidem, s. 263: *Item 98 m. minus 2 se. vorzeret uffm tage ken Thorun uff Galli.*

<sup>346</sup> Ibidem: *Item 40 m. vor 6 $\frac{1}{2}$  vas weyn. Item 1 m. 10 sc. hat unsir kemerer usgeben vor mancherley das wir haben müssen.*

<sup>347</sup> Ibidem: *Ungelt vom ole: Item 15 sc. 18 d. 4 leste vor 3 tonnen oles czu voranderen. Item 3 sol. vorn oel in das schiff czu brengen. Item 6 sol. vor dy last oles uffczubringen czu Thorn, summa 7 sc. 18 ph. Item vorn oel offzusloen von der last 6 sol., summa 7 sc. 18 ph. Item 1 fird. unde 3 m. und 4 $\frac{1}{2}$  sol. vom oel czu fracht ken Torn.*

Dodatkowe wydatki poniesiono w związku z przewozem sandacza i płastugi do Torunia:

- 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca za napelnienie [sandaczem i płastugą] 7 koszy (liczono 1 łut za kosz);
- 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szeląga za przeniesienie 7 koszy na statek;
- 14 szelągów za przewiezienie wspomnianych 7 koszy ryb do Torunia (liczono 2 szelągi od 1 kosza)<sup>348</sup>.

I zapłacono także dodatkowo 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny i 6 szelągów za przewóz do Torunia leszczy, a do tego 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny, 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiardunka i 2 fenigi miał zużytkować jakiś Jakub udający się do Torunia<sup>349</sup>.

Oczywiście także wielki marszałek Konrad von Erlichshausen udawał się do Malborka, aby spotkać się tam osobiście z wielkim mistrzem Pawłem Bellitzerem von Russdorff. Rachunki odnotowują dwie podróże do Malborka w 1435 r. – na św. Dominika (4 sierpnia) i na święto Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września). Z związku sierpniową podróżą wielkiego marszałka do Malborka wydatkowano 5 grzywien, 1 skojec i 4 fenigi<sup>350</sup>. Natomiast podczas wrześniowego wyjazdu miano wydać 3 grzywny i 8 denarów<sup>351</sup>. Do tego doliczyć trzeba też 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny, które dano dzwonnikowi z Malborka i zapłatę 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> grzywny za wóz, zapewne nagle potrzebny do przewozu wina<sup>352</sup>. Prawdopodobnie z wrześniowym pobylem w Malborku w 1435 r. związane są także koszty transportu 7 omów (ok. 1050 litrów) wina – 20 skojców (za przewóz wozem, a potem statkiem z Malborka do Gdańska) i 7 skojców (za przeniesienie na statek w Gdańsku) i dalej statkiem do Królewca<sup>353</sup>.

Konrad von Erlichshausen odwiedzał też w 1435 r. w Elblągu wielkiego szpitalnika, a zarazem komtura elbląskiego Henryka Reuða von Plauen<sup>354</sup>. W związku z podróżą wielkiego marszałka do Elblągu na św. Idziego (1 września) 1435 r. wydatkowano 7 grzywien, 11 skojców i 4 denary<sup>355</sup>. Zapewne w trakcie tego pobytu odkupiono

<sup>348</sup> Ibidem: *Item 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. vor 7 kippen czu vorkippen io von der kippen 1 loet. Item 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sol. vor 7 kippen in das schiff czu brengen. Item 14 sol. vor 7 kippen fisch ken Thorn uffczufuren, io von der kippe 2 sol.*

<sup>349</sup> Ów Jakub miał zużytkować tę kwotę jeszcze w Królewcu, podczas pobytu w Toruniu i w drodze powrotnej z Torunia. Ibidem: *Item 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. 6 sol. czu fracht ken Thorn vor schandit und vor halpbresse. Item 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fird. 2 ph., dy Jocab vorzeret hot ken Thorn hin und herwidder.*

<sup>350</sup> Ibidem, s. 265: *Item 5 m. 1 sc. 4 ph. vorczert uff der reisze ken Marienburg uff Dominici.*

<sup>351</sup> Ibidem: *Item vorzeret 3 m. 18 d. uff der reisen ken Marienburg uff Crucis.*

<sup>352</sup> Ibidem: *Item 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. dem glackmeister von Marienburg. Item 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. vor den wagen.*

<sup>353</sup> Ibidem, s. 262: *Item 20 sc. czu furlon und in das schiff czu brengen von Marienburg bas ken Danczik. Item 7 sc. vor 7 omen weyn in das schiff czu brengen czu Danczik.*

<sup>354</sup> Henryk Reuð von Plauen urząd wielkiego szpitalnika pełnił w latach 1432–1440. Zob. B. Jähnig, *Wykaz urzędów...*, s. 104.

<sup>355</sup> *Königsberger Rechnungsbuch*, s. 261: *Item 7 m. 11 sc. 4 d. vorzeret uff der reyse kem Elbing uff Egidii.*

konia od komtura za 18 grzywien. Tego drogiego rumaka wielki marszałek pewnie nabył dla siebie<sup>356</sup>.

Również pośrednio z wydatków wielkiego marszałka widać, że mógł on też odwiedzić Gdańsk i być gościem komtura gdańskiego na tamtejszym zamku. Bowiem w niedzielę przed nawróceniem św. Pawła (24 stycznia) 1434 r. przekazano 1 grzywnę dwóm młodym panom z Gdańska<sup>357</sup>. Tuż po żniwach 1435 r. wielki marszałek Konrad von Erlichshausen mógł być w Gdańsku, bowiem wtedy wydano:

- 3 wiardunki dano kobiecie z komturstwa człuchowskiego;
- 14 skojców za dostarczenie 12 omów wina (zapewne na statek);
- 14 skojcami opłacono dostarczenie 1400 korców owsa (zapewne na statek);
- 4 szelągi opłacono za dostarczenie 10 beczek gdańskiego piwa i 2 beczki piwa stołowego (zapewne na statek);
- 6 grzywien bez 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szeląga zapłacono za 60 sztofów wina reńskiego;
- 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> skojca dano pewnemu knechtowi<sup>358</sup>.

Z pobytym wielkiego marszałka w Gdańsku w 1435 r. mogły mieć też związek dwie podróże do Gdańska niejakiego Jakuba (dinera?), za które w sumie zapłacono 2 grzywny bez 4 skojców<sup>359</sup>, jak też 91 grzywien i 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szeląga dla Klause Ruckego za 8 omów wina reńskiego<sup>360</sup>.

Na św. Piotra i Pawła (29 czerwca) w 1435 r. wielki marszałek Konrad von Erlichshausen udał się do zamku wójtowskiego w Przezmarmku w komturstwie dziergońskim. Koszt tej podróży (do Przezmarmka i z powrotem) wyniósł 6 grzywien i 4 skojce<sup>361</sup>. W Przezmarmku 1 grzywnę dano jakiemuś chłopcu<sup>362</sup>, a 3 wiardunki dostał Kunz Weischritz, który dostarczył żrebaka do Przezmarmka<sup>363</sup>.

W lecie 1435 r. (raczej po wizycie w Przezmarmku, niż przed nią) wielki marszałek był na zamku komorniczym w Dąbrównie w komturstwie ostródzkim. Podczas pobytu w tamtych stronach przekazano:

<sup>356</sup> Ibidem: *Item 18 m. dem huwskomphthur zcum Elbing vor eyn pferd.*

<sup>357</sup> Ibidem, s. 256: *Item 1 m. czwen jungen heren von Danczk am sontage vor conversionis sancti Pauli.*

<sup>358</sup> Ibidem, s. 262: *Item 3 fird. eyner frauen aws dem Slochawschen gebite. Item 14 sc. vor 12 omen weyns uffzucubrenge. Item 14 sc. vor 1400 scheffel haber uffzucubrenge. Item 4 sol. vor 10 tonnen Dancziger bir und vor 2 tonnen toffelbir uffzucubrenge. Item 6 m. vor 60 stoffe Reynnisch weyn minus 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sol. Item gegeben 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sc. Segemundes knecht.*

<sup>359</sup> Ibidem, s. 263: *Item 2 m. hat Jacob vorzeret minus 4 sc. czwu reisen ken Danczk.*

<sup>360</sup> Ta ogromna kwota obejmowała wszystkie wydatki związane z transportem tego wina z Gdańska do Królewca. Zob. ibidem, s. 265: *Item Claws Rucke czu Danzik 91 m. 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sol. vor 8 omen reynnisch weyns mit allim ungelde.*

<sup>361</sup> Ibidem: *Vorzeret kem Preuschenmark Petri et Pauli im 35<sup>ten</sup> iore hin unde her widder 6 m. 4 sc.*

<sup>362</sup> Ibidem, s. 261: *Item 1 m. den jungen herren zcum Pruwschenmarckt.*

<sup>363</sup> Kunz – forma od imienia Konrad. Ibidem, s. 265: *Item 3 fird. Concze Weischritz, do her den folen kem Prewschenmarckte furte.*



- 5 grzywien rycerzowi Gabrielowi Bażyńskiemu<sup>364</sup>;
- 2 grzywny na sianokosy;
- 3 wiardunki komuś z Dąbrówna<sup>365</sup>.

\* \* \*

W sumie szczegółowa analiza zachowanych rachunków z końca 1433 oraz z 1434 i 1435 r. pokazuje nam, że:

- wydatki wielkiego marszałka podczas jego urzędowania w Królewcu dotyczyły:
  - zakupów żywnościowych;
  - opłacenia występów artystycznych i usług różnych rzemieślników; tanecznych dziewczeczek; sokolników i zakupu sokołów; artystycznych dzieł malarza (m.in. obrazu św. Erazma) i złotnika (m.in. srebrnych sówek); usług krawca, kapelusznika, praczki, szewca, łaźiebника, balwierza, kowala, stelmacha, stajennych, puszkarza, smolarza, szypra, robotników rolnych, wszelkiego rodzaju posługaczy; remontu okólnika dla koni i strzelnicy;
  - wypłaty wynagrodzeń;
  - wsparcia finansowego osób potrzebujących;
- wydatki wielkiego marszałka podczas objazdów przez niego dolnopruskich ziem państwa krzyżackiego były związane z wystawnym przyjmowaniem przez niego wysokich dostojników zakonnych;
- wydatki wielkiego marszałka związane z jego podróżami w inne części państwa zakonnego dotyczyły:
  - zjazdów w Elblągu (2 marca 1434 r.) i w Toruniu (8 grudnia 1434 r.; 24 kwietnia 1435 r.; 16 października 1435 r.) – odwiedzin Malborka (4 sierpnia i 14 września 1435 r.), Elbląga (1 września 1435 r.), Gdańska (w 1434 i 1435 r.), Przezmarka (29 czerwca 1435 r.) i Dąbrówna (w lecie 1435 r.); zakupów m.in. wina, ryb (węgorza, sandacza, płastugi, leszcza) i owsa.

## Bibliografia

## Źródła

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 7129.

<sup>364</sup> Gabriel Bażyński był synem Piotra Bażyńskiego, sędziego ziemskiego w Dąbrównie i bratem znanego Jana Bażyńskiego.

<sup>365</sup> Ibidem, s. 261: *Item 5 m. Gabriele von Baysen. Item 2 m. den herrn uffm hoyslagk. Item 3 fird. dem herrn von Ylenburg.*

*Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. v. W. Ziesemer, Marienburg 1910.

*Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, wyd. W. Ziesemer, Gdańsk 1921.

*Das Marienburger Ämterbuch*, wyd. W. Ziesemer, Gdańsk 1916.

*Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, wyd. E. Joachim, Królewiec 1896.

*Ein Königsberger Rechnungsbuch aus den Jahren 1433–1435*, wyd. W. Ziesemer, „Altpreußische Monatsschrift”, Bd. 53, 1917, s. 254–267.

*Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414*. Cz. 1(1404–1410) i cz. 2 (1411–1414), wyd. M. Pelech, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, 1989.

*Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, Pars 1, *Regesten zum Ordensbriefarchiv*, Vol. 1, Halbband 2 (1433–1453). opr. E. Joachim, wyd. W. Hubatsch, Göttingen 1949.

### Opracowania

Biskup M., *Wielki handel Zakonu na terenie Gdańska*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 1 (do roku 1454), pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1978, s. 439–441.

Boetticher a., *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, H. 1, *Das Samland*, 2. durchges. und erw. Aufl., Königsberg 1898.

Czaja R., *Grupa rządząca Starego Miasta Elbląga w okresie wojny trzynastoletniej*, „Rocznik Elbląski”, t. 28, 2018, s. 25–35.

Długokęcki W., *Mierzeja Wiślana od XIII do połowy XV wieku (1454 r.)*, Gdańsk 1996.

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1902.

*Glosarium wyrazów i zwrotów ze średniowiecznych źródeł pruskich*, opr. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2011.

Górski K., *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986.

Heckmann D., *Amtsträger des Deutschen Ordens in Preußen und in den Kammerballeien des Reiches (oberste Gebietiger, Komture, Hauskomture, Kumpane, Vögte, Pfleger, Großschäffer)*, Werder (2011–2014), <http://www.hiko-owp.eu/wp-content/uploads/2015/11/Amtstr%C3%A4ger-DO-Preu%C3%9Fen.pdf>.

Jähnig B., *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, tłum. Z.H. Nowak, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, pod red. Z.H. Nowaka, Toruń 2000, s. 95–127.

Jóźwiak S., Trupinda J., *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012.

Klonder A., *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI–XVII wieku. Produkcja, import, konsumpcja*, Wrocław 1989.

Kuraś B., *Krakowscy piekarze: obwarzanek to nie bajgiel*, „Gazeta Wyborcza”, 15 luty 2007, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3919562.html?skad=rss>.

- Lahrs F., *Das Königsberger Schloß*, Stuttgart 1956.
- Pizuński P., *Krzyżacy od A do Z. Leksykon*, Skarszewy 1999.
- Przyrowski Z., *Popularna encyklopedia staropolska*, Warszawa 1998.
- Radoch M., *Jakie przyjemności czekały na gości na zamu krzyżackim w XIV-XV wieku?*, [w:] *Przyjemności duchowe i cielesne w kulturze na przestrzeni dziejów*, red. R. Bubczyk, B. Hołub, Lublin 2016, s. 77–98.
- Radoch M., *Wspieranie ubogich przez wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2004, nr 1(243), s. 69–86.
- Radoch M., *Wydatki Konrada i Ulryka von Jungingen na konfekty w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego. Kilka uwag o zastosowaniu konfektów, nabywanych przez wielkich mistrzów krzyżackich, w leczeniu różnych dolegliwości*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. O zdrowiu i chorobie*, red. J. Kielbik, Olsztyn 2014, s. 7–19.
- Radoch M., *Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na kartów w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, [w:] *Zbytek i ubóstwo w starożytności i w średniowieczu*, red. L. Kostuch i K. Ryszeszewska, Kielce 2010, s. 411–427.
- Radoch M., *Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na ryby w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, [w:] *Od antyku do współczesności. Studia historyczne z okazji 65. rocznicy urodzin i 40-lecia pracy naukowej Profesora zwyczajnego dr. hab. Józefa Piotra Śliwińskiego*, red. A. Kołodziejczyk i K. Łożyński, Olsztyn 2012, s. 67–88.
- Rynkiewicz-Domino W., T. Gliniecki T., *Browar w Elblągu. Tradycyjnie od 1872 roku*, Elbląg 2012.
- Tryk C., *Sokolnictwo w Prusach Krzyżackich i Książęcych od XIV do XVII wieku*, Olsztyn 2015.
- Voigt J., *Geschichte Marienburgs, der Stadt und des Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preußen*, Königsberg 1824.
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989.

### Daily expenses of the Grand Marshal of the Teutonic Order between 1433 and 1435

**Summary:** A detailed analysis of the accounts dating back to the late 1433, as well as 1434 and 1435 indicates that:

- the Grand Marshal's expenses during his term in Königsberg were related to:
  - the purchase of: beverages (ale, wine and mead), fish (herring, cod and others), oil, vinegar, peas, onions, mustard seeds, *krude* (spices, dried fruit and nuts, rice, sugar or other products served during royal feasts), kitchen equipment; fabrics and furs, parchment for writing, wax for seals and candles, pine tar for protecting horse hooves and greasing cart axles, horses, horse plows and crossbows;
  - payments: to a dwarf, musicians, a lutenist, trombonist, trumpeter, dancing damsels, falconers, for the purchase of falcons, to a painter (including for the painting of St. Erasmus), goldsmith (including for silver owls), tailor, hatmaker, washerwoman, shoemaker, bath keeper, barber, blacksmith, cartwright, stable boys,

canner, charcoal burner, skipper, farm workers, servants; for the repair of a stable yard and a shooting range;

- salaries paid to: Nicolaus, the Grand Marshal's scribe, senior choir chaplain, choir chaplain and *diner* (members of the household);
- financial support for: people in need (elderly former clerks, ill priests, pilgrims, active religious clerks, knights, townsmen (merchants) and *viting* (Prussian magnates faithful to the Teutonic Order));
- The Grand Marshal's expenses during visits to the Teutonic Order's properties in Lower Prussia:
  - frequent trips to Waldowo (Waldow), including expenses incurred during the visits of the Grand Master, the Land Marshal of Livonia, and the Grand Commander; purchase of pigs, calves, rams, hens, eggs, game, fish, beverages, salt, oats, wax for seals; repair of the bathhouse, repair of the rain gutter above the Grand Marshal's room, installation of glass windows in living quarters;
  - regular visits to the coast (Lochstadt, Sarkawa, Szaki and Rosity), including meetings with the Great Commander, the Land Marshal of Livonia, the Master of Livonia, Duke of Lithuania Świdrygiello, and the Curonians; purchase of oats, Gdańsk ale, mugs, glass vessels, jugs, bridles and salt; payments to coopers and saddlers;
  - short visits, including one-time visits to Gierdawy (Gerdauen) and Węgorzewo (Angerburg) in 1434; one-time visits to Rudawa (Rudau), Krzemity (Kremitten), Judyty, Tapiawa, Pokarmin (Brandenburg), Frydłąd (Friedland) and Alembork (Allenburg) in 1435; multiple visits to Kaporn, Galtgarben, Pobethen and Memel (Klaipeda); entertaining the Land Marshal of Livonia in Rudawa; building of a barn in Kaporn and an extension of the Memel castle.
- The Grand Marshal's expenses during travel to other parts of the monastic state:
  - congresses in Elbląg (Elbing) and Toruń (Thorn); visits to Malbork, Elbląg, Gdańsk, Przewmark (Preussisch Mark) and Dąbrówno (Gilgenburg); purchase of wine, fish and oats.

**Keywords:** daily life, expenses, tour, Grand Marshal, Teutonic order